



# Wakacje:

## ceny, kierunki i porady

Za granicą czy nad polskim morzem? Góry czy jeziora? Gdzie i kiedy?

# Jak bezpiecznie korzystać ze słońca?

Przebywanie na słońcu ma pozytywne skutki, ale wiąże się również z dużym ryzykiem poparzeń, zwłaszcza kiedy nie przestrzegamy zasad. O tym, jak bezpiecznie korzystać z lata, jak uniknąć poparzeń i jak je łagodzić rozmawiamy z dr hab. n. med. Joanną Bartosińską, dermatolog i wenerolog z Zakładu Kosmetyki i Medycyny Estetycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

## • Jak bezpiecznie się opalać?

– Każde opalanie może być niebezpieczne dla zdrowia, dlatego trzeba zachowywać zasady. To, jak długo możemy się opalać zależy od wielu czynników. Po pierwsze są takie fototypy skóry, które sprawiają, że człowiek jest bardzo wrażliwy na działanie promieniowania ultrafioletowego. To przede wszystkim pierwszy fototyp, który charakteryzuje się tym, że skóra jest blada, jasna, włosy często są albo koloru blond albo rude, na twarzy mogą pojawić się piegi i takie osoby są bardzo wrażliwe nawet na krótkie przebywanie na słońcu. Te osoby nie opalają się na kolor brązowy, tylko na czerwono.

Istotna jest godzina, w której przebywamy na słońcu. Szczególnie niebezpieczne są godziny między 10, a 15 kiedy jest największe natężenie promieniowania ultrafioletowego. Ważne jest, aby stosować kremy z filtrami, ale one też nie stanowią dla nas pełnej ochrony przeciwślonecznej. Oczywiście należy wspomnieć o korzystnym działaniu słońca np. na produkcję witaminy D, której wiadomo, że w społeczeństwie jest za mało. Ale ekspozycja w miejscu zacienionym też dostarcza nam odpowiednią dawkę promieniowania UV, które będzie działało pozytywnie.

## • W upalne dni zaleca się jasną odzież.

– Dobrze, żeby była przewiewna, cienka i nieprzylegająca do ciała. W najbardziej upalne dni lepiej, żeby skóra była zakryta, czyli długie, jasne spodnie i koszula przewiewna. Musimy pamiętać o tym, żeby pić wodę mineralną, bo ona zapewnia nam największą ochronę przed przegrzaniem organizmu.

Często zapominamy również o uszach i nosie, a one są szczególnie ekspozowane na słońce. Te okolice też trzeba zabezpieczać i tak samo szczyt głowy. Jeśli ktoś nie nosi nakryć głowy, to musi zabezpieczać szczyt głowy filtrami przeciwślonecznymi, bo w tych miejscach dochodzi do oparzeń słonecznych i też w tych miejscach spoty-



kamy choroby nowotworowe.

## • Jak dobrać filtry?

– Wskaźnik SPF 30 oznacza, że skóra ma ochronę w 97 proc. przeciwko promieniowaniu UVB. Gdy korzystamy z filtrów o SPF 50 to ta ochrona wynosi 98 proc. Jeśli chodzi o ilość filtru, jaką należy zastosować na skórę twarzy, głowy, szyi i dekoltu jest to ilość preparatu jaką wyciskamy na dwa palce jednej ręki. To jest ilość wynosząca około jednego grama i to ma nam zabezpieczyć skórę. To oczywiście bardzo umowna ilość, bo nie jest ona wystandaryzowana, natomiast stanowi pewną wskazówkę.

Należy pamiętać o tym, że nie wystarczy jednorazowa aplikacja. Konieczne jest stosowanie kolejnych aplikacji preparatu, najczęściej zaleca się co dwie godziny. Jest to uzależnione np. od potliwości skóry. Pot powoduje rozcieńczenie tego filtru i spływanie tego filtru. Podobnie dzieje się, gdy korzystamy z kąpieli wodnych czy leżymy na piasku.

## • Czy łatwo dostać oparzeń słonecznych?

– Bardzo łatwo jest doprowadzić do oparzeń słonecznych ze względu na to, że przebywając na słońcu

zapominamy o tym, jakie mogą być konsekwencje. Jest nam przyjemnie, miło spędzamy czas i zapominamy. A te zaczynamy odczuwać po kilku albo po kilkunastu godzinach, dlatego że takie największe konsekwencje związane z tym ostrym oparzeniem słonecznym pojawiają się najczęściej po około 12 godzinach, kiedy to skóra robi się czerwona, obrzęknięta, zaczyna piec i pojawia się bolesność. Wtedy trzeba podjąć bardzo szybkie kroki.

## • Jak można sobie w tym poradzić?

– Pierwszym krokiem jest schłodzenie ciała. Może to być schłodzenie poprzez prysznic, przy czym nie może to być lodowaty prysznic, a wystarczy, żeby był lekko chłodny. Bardzo dobrze sprawdza się woda termalna w sprayu i jest to taki element, który powinniśmy mieć ze sobą w czasie wyjazdów wakacyjnych, żeby szybko schłodzić ciało. Ważne jest też posiadanie odpowiednich preparatów np. żele czy kremy. Bardzo często składnikiem aktywnym jest tam Pantenol, czyli składnik łagodzący skórę, działający przeciwzapalnie. Natomiast pomimo zastosowania zasad bezpieczeństwa zdarza się,

że oparzenie jest poważniejsze u pacjenta i np. występują objawy ogólnoustrojowe, takie jak ból głowy, gorączka, nudności, wymioty i to już będzie świadczyło o wystąpieniu udaru słonecznego. To już jest sytuacja zagrażająca zdrowiu i trzeba zgłosić się do lekarza.

## • Kto jest najbardziej narażony?

– Przede wszystkim dzieci, ale również i osoby starsze, bo z kolei u osób starszych skóra się zmienia, dochodzi do ścięczenia naskórki i te osoby są podobnie jak dzieci bardziej narażone na odwodnienie. Często osoby starsze mają skórę, która jest bardzo uciążliwa pod wpływem nawet zwykłych bodźców dotykowych czy lekkiego uderzenia, więc tak samo będzie duże niebezpieczeństwo związane z nasłonecznieniem. Seniorzy mają często choroby współistniejące, choroby sercowo-naczyniowe, cukrzycę czy choroby związane z zaburzeniami krążenia i także dla tych osób bardzo niebezpieczna jest ekspozycja na słońce i dużo łatwiej dochodzi do udarów cieplnych.

## • Z jakimi długofalowymi konsekwencjami wiąże się oparzenie?

– Jeśli chodzi o ryzyko wystąpienia zmian nowotworowych to ryzyko pojawia się u osób, które miały oparzenia przede wszystkim w dzieciństwie i zwiększa to kilkakrotnie ryzyko wystąpienia czerniaka. Czerniak to najbardziej złośliwy nowotwór skóry. Liczba przypadków czerniaka w Polsce rośnie. Rocznie na czerniaka zapada blisko 2500 osób w Polsce, także konieczna jest profilaktyka i te wszystkie elementy bezpiecznego opalania. Oparzenia słoneczne zwiększają ryzyko wystąpienia czerniaka.

## • Z czym jeszcze zgłaszają się pacjenci?

– Warto wspomnieć o reakcjach fototoksycznych i fotoalergicznym. Niektóre antybiotyki, leki przeciwbólowe zarówno stosowane ogólnoustrojowo jak i zewnętrznie mogą prowadzić do oparzeń słonecznych, które są wielokrotnione w porównaniu do tego, jakie zdarzyłyby się gdybyśmy tych leków nie przyjmowali. Musimy uważać na osoby, które przyjmują leki i to często są osoby starsze, mające liczne schorzenia.

Jednostką chorobową, która typowo jest wywołana przez promieniowanie ultrafioletowe jest pokrzywka

słoneczna. Ona występuje bardzo rzadko, natomiast osoby na nią cierpiące doznają ogromnego dyskomfortu i problemów. Objawia się to w ten sposób, że dosłownie po kilku sekundowym pobycie na słońcu pojawiają się bąble pokrzywkowe. Są to swędzące zmiany zajmujące często całe ciało.

Czerniak nie jest jedynym nowotworem skórny, bo należy do nich bardzo powszechne już rogowacenie słoneczne, które występuje po latach. Objawia się pod postacią szorstkich, rumieniowych plamek na skórze pokrytych łuską, których nie można usunąć w sposób mechaniczny, gdyż one natychmiast tych miejscach nawracają.

Jest to rak kolczystokomórkowy, w takim stadium przedinwazyjnym, ale nie jesteśmy w stanie powiedzieć kiedy i czy udanej osoby dojdzie do rozwoju tej postaci inwazyjnej. Innym rakiem skóry, który jest najczęściej występujący, jest rak podstawnokomórkowy. Pojawiają się pacjenci, którzy mają 50, 60, 70 czy więcej lat, u których obserwujemy tego typu złośliwe nowotwory skóry i oni mówią, że oni nie korzystają ze słońca i się nie opalają. Ale gdy drążymy temat to okazuje się, że ci pacjenci w dzieciństwie mieli oparzenia, później nie stosowali żadnej ochrony przeciwślonecznej ani filtrów, kapeluszy.

## • Co należy do profilaktyki?

– Taką profilaktykę stanowi również samokontrola skóry, dlatego że najbardziej niebezpieczne są znamiona, które się pojawiają nagle, które rosną i się zmieniają. Może być to zmiana w ciągu tygodni, miesięcy. Elementem profilaktyki są także profilaktyczne badania w gabinecie dermatologa. Badania opierają się o wykorzystanie dermatoskopu bądź też wideodermatoskopu w celu sprawdzenia znamion skórnych i ocenie, na ile jest ryzyko wystąpienia czy stwierdzenia czerniaka.

# Wakacje: ceny, kierunki i porady

Za granicą czy nad polskim morzem? Góry czy jeziora? Jakie są nasze ulubione kierunki urlopowe lublinian i na co zwrócić uwagę wybierając się w wakacyjną podróż?



Ismena Cieśla

Jak wskazuje raport Visa CEE Travel and Payment Intentions Study 2024, aż 40 proc. Polaków decyduje się na wakacje za granicą. Podobnie wnioski daje rekonesans polubelskich biur podróży. Statystyczny Polak, aby wyjechać na wakacje za granicę musi szykować około 4000 tys. zł na osobę. Aż 37 proc. pytanym chce wydać maksymalnie 3600 zł.

## Turcja na 1 miejscu

Jakie kierunki najczęściej wybierają lublinianie? Wbrew pozorom wydawać się może, że Turcja odchodzi do lamusa, tutaj tak nie jest. Iwona Niemczyk z biura podróży Pomarańcza wskazuje, że to właśnie ten kraj cieszy się największym zainteresowaniem.

Ten sam kraj wskazuje Renata Woźniak z Happy Tour. – To właśnie ten kraj zapewnia najwyższy standard obsługi, znakomite wyżywienie, moc atrakcji dla dzieci oraz dorosłych, piękne plaże, wspaniałe zabytki do zwiedzania, piękną naturę. Jest to bezkonkurencyjny kierunek na wakacyjny wypoczynek. Dodatkowym atutem jest to, że ze Świdnika do tureckiej Antalyi lata 5 samolotów tygodniowo.

Kolejnymi krajami na liście top wakacyjnych kierunków są Grecja, Tunezja, Egipt oraz Bułgaria szczególnie wśród klientów z trochę mniejszym budżetem.

## Czerwiec dużo tańszy

Głównym klientem biur podróży w okresie wakacyjnym są rodziny z dziećmi.

– Cały rok pracuję, co miesiąc odkładam na konto oszczędnościowe, by móc w wakacje zaszaleć. Korzystam z usług biur podróży, bo nie mam czasu siedzieć szukać dobrego hotelu, kupować bilety lotnicze, ubezpieczenia i innych rzeczy. W biurze podróży powiem czego oczekuję, czego chcę i mam wszystko zaplanowane – mówi Monika, która co roku lata na wakacje za granicę.

Rodziny z dziećmi coraz częściej decydują się także na wyjazd wakacyjny już w czerwcu; tuż przed rozpoczęciem sezonu.

– Różnice cenowe pomiędzy wylotem w czerwcu a w lipcu czy sierpniu są czasami bardzo duże. Aktualnie mamy już bardzo dużo rodzin z dziećmi wypoczywających na słonecznych plażach Turcji – mówi Renata Woźniak.

Poza sezonem turystycznym najwięcej klientów biur podróży stanowią pary.

Według informacji biur podróży, większym zainteresowaniem cieszą się wakacje w formule all inclusive. Na taką formę wczasów decydują się głównie rodziny z dziećmi.

– Ze względu na wysokie temperatury klienci marzą tylko o wypoczynku w basenie albo na pięknej plaży oraz o tym, aby zapewnić dzieciom dużo ciekawej rozrywki – dodaje Woźniak.



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCA ILLUSTRACYJNE

## Ile to kosztuje

Ci, którzy lubią zwiedzać, zazwyczaj wykupują jedną albo dwie wycieczki fakultatywne.

Poza wczasami, wycieczki objazdowe również są organizowane w okresie wakacyjnym, ale w mniejszym zakresie. Jak podają pracownicy biur podróży, jest to spowodowane uciążliwością wysokich temperatur podczas zwiedzania.

Ale już od września biura podróży oferują pełny wachlarz wycieczek objazdowych i wtedy cieszą się one większym zainteresowaniem.

Najtańsza wycieczka do Turcji kosztuje 1475 zł od

osoby za 7 noclegów. Najdroższa 828 539 zł od osoby za 15 noclegów w luksusowej willi. Jednak, jak wskazują touroperatorzy, klienci nie powinni kierować się ceną.

– Najważniejsza rzecz, na którą zwracają uwagę klienci, to warunki hotelowe i cena wycieczki. Zawsze staramy się znaleźć coś, co klientom najbardziej będzie odpowiadać w ich widelkach finansowych – mówi Iwona Niemczyk. – Cena nie powinna być jedynym kryterium. Niskobudżetowe oferty mogą wiązać się z niskim standardem hotelowym czy brakiem kluczowych usług takich jak bagaż rejestrowany, transfer lotnisko-hotel-lotnisko albo niskim ubezpieczeniem kosztów leczenia podczas pobytu na wyjeździe.

## Czytaj i nie płac za dużo

Co najczęściej wlicza się w cenę takiej wycieczki i na co należy zwracać uwagę?

Jeśli wycieczka wykupowana jest wraz z przelotem samolotem czarterowym, w cenę wliczony jest bagaż rejestrowany oraz bagaż podręczny.

– Szukając wyjazdów na własną rękę w internecie klienci często nie zwracają uwagi na to, że przelot jest tanią linią rejsową, a cena nie zawiera bagażu rejestrowanego, a nie są to niskie opłaty – zwraca uwagę Woźniak.

W ofercie wycieczki zawsze jest zawarta informacja o tym jaki na miejscu jest rodzaj wyżywienia.

– Trzeba tylko ewentualnie dokładnie przeczytać co

dane wyżywienie obejmuje: np. że przy wyżywieniu HB, czyli śniadania i obiadokolacji w cenie nie ma napojów do obiadokolacji, zamawiając wodę, czy wino trzeba za nie dodatkowo zapłacić. W opisie wyżywienia należy również zwrócić uwagę, co zawiera all inclusive, ponieważ każdy hotel ma swoją formułę tego wyżywienia. Cena takiego all inclusive może np. nie zawierać soków świeżo wyciskanych, lodów czy alkoholi importowanych – dodaje Woźniak.

Dodatkowo płatne są także wycieczki fakultatywne, a informację o tym klienti otrzymują już podczas poznawania oferty w biurze podróży przed wyjazdem, a także na miejscu podczas spotkania z rezydentem.

## WAKACJE W PORCIE LOTNICZYM LUBLIN

Największy ruch na lotniskach, nie tylko w porcie Lublin, przypada na okres wakacyjny, kiedy do regularnej siatki połączeń dołączają kierunki wakacyjne i czarterowe. To wtedy pasażerowie udają się najchętniej do kurortów morskich, co naturalnie ma swoje odzwierciedlenie w statystykach ruchu lotniczego. Na wakacje 2024 lubelskie lotnisko przygotowało 9 wakacyjnych kierunków: 8 zagranicznych i jedno nad polskie morze. W tym roku jest to

● Antalya ● Hurghada ● Heraklion ● Mediolan ●

Monastyr ● Rodos ● Burgas ● Split ● Gdańsk. To największa oferta w historii lubelskiego lotniska, ale te wakacje są wyjątkowe pod względem długości sezonu: wakacyjne loty rozpoczęły się już pod koniec kwietnia i potrwać do października. Sezon wakacyjny 2023 roku lubelskie lotnisko może uznać za udany. Lato na lotnisku rozpoczęło się 3 czerwca i zakończyło 14 października. – W lipcu i sierpniu odnotowano rekordowe liczby pasażerów, w całej jedenastoletniej historii lotniska. W samym sierpniu było to 51 191 pasażerów. To był

najlepszy wynik w historii lotniska. Wpływ na wyraźny wzrost liczby podróży miało wyjątkowo bogata siatka połączeń wakacyjnych. Już poprzednie miesiące wykazywały rekordowe statystyki. W lipcu z Portu Lotniczego Lublin skorzystało 48 498 podróżnych – wskazuje Piotr Jankowski, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin. W sezonie letnim 2023 po raz pierwszy pojawiły się loty do Monastyr i na greckie Rodos, a także oferowane 4 razy w tygodniu loty do Antalyi.

# Skarby na wyciągnięcie ręki

O tym, co można znaleźć w ziemi, jak rozpoznawane są artefakty i jak wyglądają prace archeologiczne, rozmawiamy z Dariuszem Kopciowskim i Agnieszką Stachyrą z Archeologii.



Ismena Cieśla

• **Czy Lubelszczyzna bogata jest w artefakty z poprzednich wieków?**

**DARIUSZ KOPCIOWSKI:** Zaczniemy od tego, że od 1991 roku służby ochrony zabytków przyjęły zasadę, że wszelkie ziemne roboty budowlane na terenie obszarów zabytkowych muszą być prowadzone pod nadzorem archeologicznym.

**Obecnie na Lubelszczyźnie mamy blisko 200 stanowisk archeologicznych wpisanych indywidualnie do rejestru oraz około 40 tysięcy zabytków umieszczonych w gminnych ewidencjach zabytków.**

Czy to jest dużo? Dla nas tak.

• **Jakie zabytki w ogóle rozróżniamy?**

**DK:** Rozróżniamy trzy rodzaje zabytków i prowadzimy trzy księgi rejestru. Pierwszy to zabytki nieruchome, drugi zabytki ruchome, a trzeci zabytki archeologiczne.

• **Wracając do tych stanowisk archeologicznych. Jak wygląda praca na nich?**

**DK:** W wyjątkowych sytuacjach dopuszczamy badania archeologiczne na stanowiskach wpisanych indywidualnie do rejestru, np. grodziskach – gdy wiąże się to np. z potrzebą zmian w ich zagospodarowaniu przestrzennym, podkreślających zabytkowy charakter.

W kościele w Puławach Włostowicach. To naprawdę niesamowite odkrycie, gdzie podczas prac remontowych robotnicy kując bruzdę pod kabel, przypadkowo natrafili na niszę, gdzie odkryto bardzo osobiste pamiątki po tragicznie zmarłej księżniczce Teresie Czartoryskiej



Dariusz Kopciowski

**AGNIESZKA STACHYRA:**

Taki przypadek dotyczył także wsi Srebrzyszcze – na trasie budowy obwodnicy Chełma, na obszarze kilku hektarów gruntu znajdowane były pozostałości grobowców m.in. z czasów kultury amfor kulistych (ok. 3 tys. lat p.n.e.), osadnictwa z czasów kultury lużyckiej (1 tys. p.n.e.), ale także osady z okresu wczesnego średniowiecza.

W przypadku kurhanów w grę wchodzi głównie praca badawcza w celu rozpoznania ich wartości zabytkowych, ewentualnie postawienie tablicy informacyjnej. Odrębną grupę stanowią badania archeologiczne związane z budową dróg. Zawsze w takich przypadkach badania przybierają formę nadzorów, a w uzasadnionych przypadkach: formę badań stacjonarnych.

Tak właśnie było ostatnio w przypadku budowy drogi osiedlowej w Turce w gminie Wólka, gdzie znaleziono pozostałości po osadzie wczesnośredniowiecznej. Takie sytuacje zdarzały się także np. podczas budowy drogi ekspresowej na obwodnicy Lublina, gdzie znaleziono ślady grobowców megalitycznych.

**DK:** Skarby, o które pani pytała, znaleźć możemy również w strukturze budowlanej wielu kamienic i zabytków sakralnych, gdzie pod powierzchnią wtórnych tynków lub malatur odkrywano były i są polichromie ścienne bądź detale architektoniczne świadczące o wielowiekowej historii tych zabytków. Stąd na przykład nie można samodzielnie skuwać tynków. Na realizację m.in. takich działań potrzebne są pozwolenia konserwatorskie. Polichromie w taki sposób zostały



Agnieszka Stachyra

odkryte m.in. w kościele pobernardyńskim i pobrygidzkim w Lublinie.

• **Skąd wiemy, że w wybranych miejscach możemy znaleźć skarby?**

**AS:** Zaczniemy od tego, że stanowiska archeologiczne wyznaczane były i są na podstawie badań powierzchniowych. Mamy o nich także wiedzę z analizy historycznej kartografii czy źródeł pisanych, a obecnie danych LIDAR.

**DK:** wiele lat temu w ramach programu badawczego pt. „Archeologiczne Zdjęcie Polski” grupa badaczy przemieszczała się po wyznaczonych obszarach i znajdowała zabytki ruchome, (zwykle ceramikę), fragmenty narzędzi krzemieniowych lub innych przedmiotów o cechach

zabytkowych; stwierdzała przekształcenia terenu i informacje te nanosiła na mapy pokazujące dokładną lokalizację tych źródeł. Można powiedzieć, że województwo lubelskie ma stuprocentowe pokrycie badaniami AZP, ale pamiętajmy, że odkrycia zdarzają się również w innych miejscach, gdzie ich się nie spodziewaliśmy, bo na poziomie gruntu nie było to widoczne.

• **Czy wszystkie odkrycia znajdowane są przez archeologów? Jak wygląda wasza współpraca z innymi?**

**DK:** Staramy się współpracować z poszukiwaczami zabytków, którzy działają przy użyciu wykrywaczy metali.

**Ale pamiętajmy, że nie każdy może kupić wykrywacz metalu i wyjść w teren na poszukiwania.**

Przed wszystkim takie osoby muszą uzyskać zgodę konserwatora zabytków, a także zgodę właściciela gruntu na takie działania. Jeżeli uzyskają takie zgody, mogą rozpocząć poszukiwania. Jeśli coś znajdą i przekażą do nas, to takie artefakty po wstępnym oczyszczeniu przekazywane są zwykle do muzeum, które znajduje się najbliżej miejsca znalezienia.

Takie przedmioty, trafiające na ekspozycję – wzbogacają zbiory muzealne i wiedzę na temat historii miejscowości gdzie zostały znalezione, mają też w związku z tym wartość edukacyjną. A my także informujemy o tych odkryciach w naszych mediach społecznościowych. W ten sposób chcemy także odczarować mit, że uzyskanie takiej zgody na poszukiwania zabytków, jest bardzo trudne. Nie,

**jeśli mamy wszystkie potrzebne dokumenty, to wydajemy taką zgodę. Dzięki tego typu odkryciom, wzbogacamy wiedzę o historii naszego regionu.**

Współpracujemy oczywiście również z profesjonalnymi archeologami, którzy również muszą dopełnić obowiązki przed wydaniem pozwolenia. Co roku wydajemy na ich rzecz kilkaset pozwoleń, których efektem często są ciekawe odkrycia. O tym też informujemy w mediach społecznościowych.

• **Jak rozpoznać, że ten przedmiot jest cenny**

# i. A wszystko ukryte w ziemi

zem Kopciowskim, wojewódzkim konserwatorem zabytków oraz Agnieszką Stachyrą, naczelnik Wydziału Inspekcji Zabytków gicznych



z dawnych epok, a nie jest to podróbka?

**AS:** Oczywiście najważniejsza jest wiedza praktyczna zdobyta podczas studiów, pracy w służbie konserwatorskiej i badań archeologicznych, ale także pozyskana z literatury przedmiotu, wyników innych badań oraz analogii do podobnych znalezisk.

**DK:** W wielu przypadkach odkrycia konsultujemy z naukowcami, w tym z UMCS i pracownikami muzeów. Pozwala to uzyskać wiedzę w zakresie datowania zabytków pozyskanych zwłaszcza w wyniku przypadkowych odkryć bądź poszukiwań przy użyciu wykrywaczy metali.

• **Jakie są najciekawsze znaleziska z naszego województwa?**

**DK:** Mamy dużo takich znalezisk, pokazujemy je zresztą w naszych mediach społecznościowych. Do takich najciekawszych można zaliczyć np. figurkę Ozyrysa z pierwszego wieku przed naszą erą, oraz Bachusa, ale także pamiątki po księżniczce Teresie Czartoryskiej, eksponowane w Muzeum Czartoryskich w Puławach.

W wyniku szerszego rozpoznania wiemy, że figurka Ozyrysa, na początku XX w. została przywieziona przez Marię Kleniewską z Egiptu do Kluczkowic. Na terenie Kluczkowic znaleziono jeszcze jedną taką figurkę. Ze zbiorów rodziny Kleniewskich do dzisiaj praktycznie nic się nie zachowało – z wyjątkiem m.in. ww. artefaktów, tam bardziej

podnosi to wartość tych znalezisk.

**AS:** Z figurką Bachusa wiąże się też ciekawa historia, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że pochodzi ona z grobu z czasów kultury przeworskiej (III wiek p.n.e – V wiek n.e).

Można przypuszczać, że jest to element rzymskiego, czwórnożnego stolika ceremonialnego.

Identyczną główką Bachusa, zdobioną był stolik znaleziony w tzw. grobie księżym w Zakrzowie-Wrocławiu. Bachus to chyba moje najbardziej ulubione odkrycie w ostatnich kilku latach.

**DK:** Moim natomiast jest przypadkowe znalezisko w kościele w Puławach Włostowicach. To naprawdę niesamowite odkrycie, gdzie podczas prac remontowych robotnicy kując brudę pod kabel, przypadkowo natrafili na niszę, gdzie odkryto bardzo osobiste pamiątki po tragicznie zmarłej księżniczce Teresie Czartoryskiej. Wśród tych pamiątek znalazł się m.in. pukiel włosów, siatka na włosy, grzebień oraz pierścionek i portmonetka. Przypomnijmy to była tragiczna historia, która wydarzyła się w Pałacu Błękitnym w Warszawie – księżniczka w pięknej muślinowej sukience zbliżyła się zbyt blisko do kominka, co spowodowało, że zapaliła się sukienka. Księżniczka przez kilka dni konała w męczarniach.

• **A czy zdarzyła się sytuacja, że jakieś odkrycie miało być prawdziwą petardą, a wszystko okazało się fiaskiem?**



Figurka Bachusa: istnieje duże prawdopodobieństwo, że pochodzi ona z grobu z czasów kultury przeworskiej (III wiek p.n.e – V wiek n.e). Można przypuszczać, że jest to element rzymskiego, czwórnożnego stolika ceremonialnego



Figurka Ozyrysa na początku XX w. została przywieziona przez Marię Kleniewską z Egiptu do Kluczkowic



Podczas budowy drogi osiedlowej w podlubelskiej Turce natrafiono na ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego datowaną na VIII - IX wiek n.e. Przeprowadzane w tym miejscu badania archeologiczne już od pierwszych dni wskazywały obecność dawnych kultur



**DK:** Zdarzają się takie sytuacje, ale na szczęście nie ma ich zbyt dużo. Jako najbardziej spektakularny przykład można przywołać znalezienie rzekomej mumii egipskiej, podczas remontu jednej z lubelskich szkół. Mumia okazała się niewielkim pudełkiem, służącym w przeszłości jako pomoc edukacyjna.

Dodać też trzeba, że w ramach obowiązków archeologicznych z WUOZ w Lublinie, gdy zaistnieje taka potrzeba „zakasują rękawy” i przeprowadzają rozpoznania archeologiczne. Tak było np. na terenie dawnego Umschlagplatzu w Lublinie, w bazylice o. dominikanów czy na Górze Trzech Krzyży w Kazimierzu Dolnym.

FOT. WOJEWÓDZKI KONSERWATOR ZABYTKÓW



Egzamin ósmoklasisty z języka polskiego (na zdjęciu Szkoła Podstawowa nr 3 w Lublinie). 3 lipca będą znane wyniki

FOT. DW

# To był w miarę nudny rok szkolny. I dobrze

Mieliśmy wcześniej szereg reform, pandemię i tych problemów było wiele. W tym roku mieliśmy jeden problem związany z mniejszym rocznikiem naszych ósmoklasistów, do czego się solidnie przygotowaliśmy; tak, żeby nie było za dużo miejsc w szkołach średnich – rozmowa z **MARIUSZEM BANACHEM**, wiceprezydentem Lublina ds. oświaty

Krzysztof Kot

• **To radosny to dzień dla wszystkich uczniów, którzy właśnie dzisiaj odbierają swoje świadectwa i rozpoczynają wakacje. Na wakacje pewnie pojedzie też wiceprezydent Lublina ds. oświaty Mariusz Banach?**

– Tak, absolutnie. Teraz podsumowujemy rok szkolny. Na urlop pewnie pod koniec lipca.

• **Ilu uczniów kończy dzisiaj rok szkolny w Lublinie?**

– W sumie mamy blisko 75 000 uczniów. 60 000 w naszych szkołach, prowadzonych przez miasto i 15 000 w szkołach niepublicznych. To naprawdę duża grupa mieszkańców Lublina ma dzisiaj święto.

• **Wyobrażam sobie, jak te 75 000 uczniów nie będzie musiało dojeżdżać do szkół i jak to się od razu luźniej na ulicach zrobi.**

– Zdecydowanie tak. Zresztą wiemy, że moment, kiedy wyjeżdżają też studenci, to jest moment poważnego oddechu na naszych ulicach, a wakacje to czas, kiedy pytamy: gdzie te korki w mieście?

• **Jaki to był rok szkolny?**

– Rok przewidywalny, wreszcie trochę nudny, a taka powinna być edukacja.

*My tak naprawdę od lat marzymy o tym, żeby mieć zwykły i nudny rok szkolny, bo oświata taka trochę powinna być, czyli przewidywalna i stała.*



Jeśli chodzi o finanse, nauczyciele dostali 30 proc. podwyżki, co rozpoczęło poważną rozmowę o ich godności. Pensje były na żenująco niskim poziomie. Młody nauczyciel zarabiał o zaledwie 90 złotych więcej niż wynosiła płaca minimalna. To się zaczęło zmieniać, ale zawsze pojawia się pytanie o finansowanie tych podwyżek. Zawsze jest tak, że samorządy muszą dołożyć do nich ze swoich środków a wiadomo, że subwencja nie pokrywa kosztów funkcjonowania oświaty.

• **Zawirowania się skończyły?**

– Rzeczywiście: mieliśmy wcześniej szereg reform, pandemię i tych problemów było wiele. W tym roku mieliśmy jeden problem związany z mniejszym rocznikiem naszych ósmoklasistów, do czego się solidnie przygotowaliśmy; tak, żeby nie było za dużo miejsc w szkołach średnich.

• **Nagle się zrobiło tąpnięcie w porównaniu z poprzednim rocznikiem?**

– Tak. Zależało nam bardzo na tym, żeby absolwenci klas ósmych nie byli wyjęci z mechanizmu konkurencyjności. Dlatego wprowadziliśmy w szkołach średnich limity. Było oczywiście dużo pretensji, bo wszystkim ósmoklasistom wydawało się, że pójdą do renomowanych liceów. Zależało nam na tym, żeby jednak ten element konkurencyjności zatrzymać a w szkołach technicznych, żeby nie stracić nauczania konkretnych zawodów.

• **Na początku lipca ósmoklasiści będą mieli wyniki swojego egzaminu. Wtedy rozpocznie się poważny proces rekrutacji. Limity są wprowadzone po to, żeby każda szkoła miała szansę zrobić nabór?**

– Dla ósmoklasistów jest dzień sądny trzeciego lipca, do piątego lipca mogą zmieniać wybory w systemie elektronicznym. Te trzy dni to duże emocje dla nich i ich rodzin, bo poznają liczbę punktów, którymi dysponują. Te limity nie były wprowadzone tylko dla nauczy-

cieli. Co ciekawe, o te limity najbardziej zabiegały renomowane licea, zależało im na utrzymaniu wysokiego poziomu nauczania. Wprowadziliśmy limit połowy oddziału w stosunku do lat, kiedy nie było mniejszego rocznika.

• **Czyli, jeśli było 6 oddziałów rok temu, teraz będą 3, jeśli było 5, to będą 2 lub 3?**

– Zdecydowanie tak. Co roku przyjmujemy do szkół średnich około 5500 uczniów, w tym roku liczymy, że będzie to 2500. Byliśmy tego świadomi i przygotowaliśmy się na to. Dyrektorzy szkół średnich od lat wiedzieli, że będą mieli taki problem, który będzie trwał przez cztery lata w liceach i pięć w szkołach technicznych.

• **Wakacje to czas remontów, przygotowań do nowego roku szkolnego.**

– Mamy wiele mniejszych i większych remontów, czekaliśmy na te dwa miesiące, kiedy ekipy budowlane wchodziły do szkół. Musimy przygotować się do zamknięcia przedszkola nr 49 przy Pana Balcera, zakończyła się współpraca z Lubelską Spółdzielnią Mieszkaniową, przygotowujemy przedszkole przy ulicy Rzeckiego na przyjęcie trzech oddziałów. Rozpoczynamy kilka dużych inwestycji. Największe dotyczą IV i V liceum – termomodernizacja budynków wpisanych do katalogu zabytków. To skomplikowane i kosztowne inwestycje.

\*CAŁA ROZMOWA NA STRONIE DZIENNIKWSCHODNI.PL



# Nauka, to

Ruszyły zapisy na XX – jubileuszowy

Katarzyna Zmysłowska

To jedna z większych imprez w Polsce i Europie, która ma na celu popularyzację nauki. Festiwal tworzą we współpracy wszystkie uczelnie publiczne w Lublinie, czyli Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Lubelska, Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Co roku jedna z nich zostaje wybrana na głównego organizatora. Teraz tę rolę spełni Uniwersytet Medyczny. Wydarzenie odbędzie się w dniach 14-20 września, a tegoroczne hasło przewodnie to „Człowiek sercem nauki”.

– Zawsze staramy się tworzyć coś nowego, budujemy nowe założenia. Hasło tegorocznej edycji świadczy o tym, że niezależnie od rozwoju technologii, rozwoju sztucznej inteligencji to człowiek jest zawsze w centrum zainteresowania nauki. W zeszłym roku festiwalowe projekty zgromadziły blisko 40 tys. uczestników oraz ponad 10 tys. uczestników na Lubelskim Pikniku Naukowym – mówi Agnieszka Komarzeniec, dyrektor Centrum Transferu Wiedzy Uniwersytetu Medycznego i główny koordynator LNF 2024.

W minionym roku uczestnicy mogli wybierać spośród rekordowej liczby 1758 projektów. Obecnie, do jubileuszowej edycji, zgłoszonych jest już 1500 wydarzeń organizowanych przez naukowców i studentów poszczególnych uczelni.

**RAMOWY PROGRAM LUBELSKIEGO FESTIWALU NAUKI:**

- 14 września – Uroczysta Gala Otwarcia LFN, Teatr Stary w Lublinie
- 15 września – Lubelski Piknik Naukowy, Plac Teatralny przy CSK
- 16-20 września – projekty i prezentacje w uczelniach lubelskich i w instytucjach współpracujących
- 20 września – Uroczysta Gala Zamknięcia LFN, Uniwersytet Medyczny (Al. Racławickie 1)

**WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:**

- 17 września – Człowiek w centrum nauki: serce i mózg – wykład „Człowiek w erze neuronauki” oraz wykład „Ważne jest serce”
- 18 września – Zdrowe serce to podstawa! – debata „Jak zwiększyć szanse na długie i szczęśliwe życie - żyj bez stresu, zdrowo się odżywiaj, dbaj o siebie i bądź aktywny!”
- 19 września – Człowiek jest zawsze w centrum zainteresowania nauki. W zeszłym roku festiwalowe projekty zgromadziły blisko 40 tys. uczestników oraz ponad 10 tys. uczestników na Lubelskim Pikniku Naukowym – mówi Agnieszka Komarzeniec, dyrektor Centrum Transferu Wiedzy Uniwersytetu Medycznego i główny koordynator LNF 2024.
- pokazy i warsztaty udzielania pierwszej pomocy
- Zapisy internetowe uczestników poprzez stronę LFN ruszyły 19 czerwca. Podczas wtorkowej (18 czerwca) konferencji prasowej, koordynatorzy zdradzili część najciekawszych projektów ze swoich uczelni.



# Technologia i eksperymenty

... – edycję Lubelskiego Festiwalu Nauki. Każda z pięciu lubelskich uczelni publicznych przygotowuje wyjątkowy program



## Katolicki Uniwersytet Lubelski

Uczelnia zaprasza na m.in. na projekt Wydziału Teologii, „Fiona i Shrek biorą ślub, czyli jaka muzyka w sakramencie małżeństwa?” gdzie uczestnicy dowiedzą się, jaka jest różnica między muzyką liturgiczną, a religijną i która z nich nie może być wykonywana podczas ślubu w kościele. Naukowcy z Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji opowiedzą więziennej rzeczywistości, prawach i obowiązkach osadzonych i funkcjonariuszy oraz o procesie resocjalizacji.

– W przestrzeni publicznej coraz częściej pojawia się pojęcie krytycznego myślenia. I bardzo dobrze, jest to bowiem jedna z kluczowych umiejętności, ważna szczególnie w dobie cyfrowej, kiedy odróżnienie prawdy od fałszu, żywności od manipulacji nastęrcza coraz większych problemów. Ale czym właściwie jest myślenie krytyczne? Czemu służy i jak zastosować je w codziennym życiu? Czy oprócz korzyści, niesie ono jakieś niebezpieczeństwa? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie na Wydziale Filozofii na warsz-

tatach Myśleć krytycznie. Ale jak? – zapowiada dr Katarzyna Dębińska-Domagala, koordynator uczelniany LFN z ramienia KUL.

Wydział Nauk Społecznych oferuje warsztaty „Człowiek w świecie konsumpcji: Jak manipulują nami marketerzy?”, podczas których uczestnicy poznają sztuczki sprzedawców, skłaniające do zakupu produktów.

## Uniwersytet Medyczny

Dlaczego nazwa morfiny pochodzi od imienia boga snu, czyli Morfeusza. Co odkrywcą penicyliny zobaczył w swojej pracowni po powrocie z urlopu oraz kto przyczynił się do powstania „pigulki szczęścia” – odpowiedzi m.in. na takie pytania szykuje medyczna uczelnia.

– Według Hipokratesa „lekarzem wszelkich chorób jest przyroda”, dlatego w nieco nietypowym projekcie „Podróż Doliną Bystrzycy” wielbiciele przyrody oraz Lublina zostaną zaproszeni do udziału w interaktywnej grze planszowej. Gra ta zaczyna się w Szastarce, gdzie znajdują się źródła Bystrzycy, a zakończy na ujściu rzeki do Wieprza.

Lubelski Piknik Naukowy na zakończenie ubiegłorocznego Lubelskiego Festiwalu Nauki

FOT. KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA/ARCHIWUM

Dzięki niej uczestnicy będą mogli lepiej zrozumieć i docenić piękno i znaczenie Bystrzycy dla Lublina – zachęca dr n. med. Monika Jakubiak-Hulicz, koordynator uczelniany UM.

Oprócz nowości, uczestnicy będą mogli zobaczyć projekty znane z poprzednich edycji np. „Laboratorium z efektem WOW”, gdzie zostaną zaprezentowane widowiskowe reakcje chemiczne. Oprócz obserwacji, będzie również okazja wykonać samodzielnie niektóre z eksperymentów podczas zajęć „Chemiczne laboratorium młodego naukowca”, „Odznaka SUPER CHEMIKA” czy „Świat chemii dla klas 1-3”. Podczas projektu „Człowiek w podczerwieni” będzie szansa na zrobienie pamiątkowego zdjęcia właśnie w podczerwieni.

## Politechnika Lubelska

Uczelnia „inżynierów” zaprasza na matematyczny

escape room, wyścigi robotów oraz na projekt „Mikrokosmos w kropli wody”, czyli zapoznanie się organizmami wodnymi i obejrzenie ich pod mikroskopem. Na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki odbędzie się pokaz modeli samochodów zdalnie sterowanych do jazdy w kontrolowanym poślizgu. Będzie można również zobaczyć Łazik Marsjański ORION.

– Nauka powinna odpowiadać na potrzeby społeczeństwa, takie jak zdrowie czy ochrona środowiska. Tu pojawia się projekt „Akcja Segregacja! Nie ma odpadów, są surowce”, gdzie zostaną pokazane efekty konsumpcjonizmu i jego skutki dla środowiska, dla nas, a także podpowiedzi jak im zapobiegać – zapowiada dr Magdalena Maciaszczyk, koordynator uczelniany PL.

Uczelnia podejmie temat stosowania sztucznej inteligencji w fabrykach. Podczas zajęć „AI w fabryce: Jak sztuczna inteligencja wspomaga procesy produkcyjne” uczniowie dowiedzą się jaką rolę pełni AI w optymalizacji procesu produkcji. Uczestnicy otrzymają taką dawkę wiedzy za pomocą interaktywnych

prezentacji, ćwiczeń praktycznych i prostych projektów programistycznych.

## Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

W tym roku uczelnia obchodzi 80-lecie istnienia, dlatego organizatorzy w swoim programie chcą zaakcentować osiągnięcia patronki.

– Zapraszamy na naukowy spacer z Marią Curie-Skłodowską, na eksperymenty, podczas których można zobaczyć jak zachowują się związki chromu i manganu. Będzie można dowiedzieć się informacji na temat wkładu rodziny Curie-Skłodowskiej do współczesnej medycyny oraz wziąć udział w grze dydaktycznej „Superbohaterka Maria Curie-Skłodowska”. Proponujemy również warsztaty dla nauczycieli i wykładowców dotyczących kreatywnych lekcji przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji – mówi dr Monika Baczewska-Ciupak, koordynator uczelniany UMCS.

Na uczestników czekają również pokazy słońca przez teleskopy, trening z koszykami AZS UMCS podczas lekcji WF we własnej szkole

oraz możliwość wcielenia się w archeologa podczas wizyty na wykopaliskach w Czermnie. Nauczyciele akademicy wystąpią również na koncercie, gdzie zaprezentują najpiękniejsze utwory Fryderyka Chopina i Jana Sebastiana Bacha.

## Uniwersytet Przyrodniczy

Uczestnicy będą mogli dowiedzieć się sporo o zwierzętach, m.in. to czy są „leworęczne”, jakie rośliny im szkodzą oraz jak udzielić im pomocy w przypadku zatrucia pokarmowych czy wypadków komunikacyjnych w projekcie „ABC pierwszej pomocy dla zwierząt”.

– Mamy również projekty stworzone w duchu dbania o przyrodę i nasze środowisko, czyli m.in. projekt „Kse-rofity – rośliny przyszłości”, czyli takie rośliny, które nie wymagają podlewania oraz projekt „No waste w mojej kuchni - pomysły na wykorzystanie resztek”. Gdyby zebrać wszystkie odpadki i całą niezjedzoną żywność, która ląduje w koszu w ciągu roku i zapakować w ciężarówkę, to te ciężarówkę ustawione jedna za drugą, okrążyłyby Ziemię aż 7 razy. Jest tego sporo, więc pokażemy jak pomysłowo wykorzystać resztki, skórki, ogonki i wszystkie odpadki – zachęca dr inż. Justyna Libera, koordynator uczelniany UP.

Znajdzie się również projekt dla przedsiębiorców i sprzedawców, którzy dowiedzą się, w jaki sposób informować klientów o alergenach w branży gastronomicznej. Chętni będą mogli stworzyć własną kompozycję roślinną podczas warsztatów „Kusamono - roślinna elegancja zamknięta w miniaturze”.

# Muzyka płynąca prosto z serca

O miłości do bluesa, o kondycji tej muzyki w Polsce rozmawiamy z Adamem Bartosiem; wokalistą, gitarzystą, popularyzatorem bluesa i organizatorem festiwalu: Chatka Blues Festival oraz Lublin Blues Session

Michał Grot

**Od kilkunastu lat organizujesz w Lublinie dwa festiwale muzyczne. Jednym z nich jest Chatka Blues Festival, a drugim Lublin Blues Session. Przybliż naszym czytelnikom te dwa wydarzenia.**

– Chatka Blues Festival to największe bluesowe wydarzenie w Lublinie odbywające się (od 2010) co roku jesienią w Chatce Żaka. Ma charakter międzynarodowy z udziałem muzyków z USA i Europy. Występowały tu gwiazdy bluesa z obu Ameryk i Europy oraz wielu polskich wykonawców, zarówno młodych jak i tych z dużym dorobkiem scenicznym (Kasa Chorych, Easy Rider, Nocna Zmiana Bluesa i inni). Jest tu duży przekrój i zróżnicowanie: wykonawcy z kręgu bluesa elektrycznego ale i akustycznego, ponieważ są fani jednego i drugiego nurtu. Zwykle na Chatka Blues Festival są większe składy ponieważ scena jest większa i można ją wykorzystać. Natomiast na Lublin Blues Session (od 2011) jest bardziej kameralnie – są soliści, duety, tria.

**Tegoroczna, majowa edycja LBS stała się jedynym w Polsce festiwalem gitary rezofonicznej,**

ponieważ wszyscy wykonawcy grali na tych specyficznych dla bluesa instrumentach.

LBS ma też jedną zasadniczą rzecz poza koncertami, czyli walor edukacyjny. Wartością dodaną są wydarzenia dodatkowe jak np. w tym roku: opowieść i pokaz slajdów z podróży Romka Puchowskiego do delty Mississippi. Robiliśmy też warsztaty, spotkania z muzykami, pasjonatami, wystawy zdjęć, obrazów, pamiątek kolekcjonerskich związanych z bluesem. Powstała strona internetowa (Scenabluesowalublin.pl) która poza tym, że dokumentuje organizowane przez nas od kilkunastu lat koncerty i festiwale, stała się też platformą wiedzy o muzyce bluesowej. Zaglądają tam ludzie, którzy zaczynają swoją przygodę z bluesem i chcą się czegoś na ten temat dowiedzieć. Na stronie można obejrzeć np. filmy edukacyjne pokazujące bluesowe techniki gry czy charakterystyczne konkretne, specyficzne dla bluesa instrumenty.

**Dzięki Wam lublinianie pokochali bluesa?**

– Jest publiczność, która chce słuchać w Lublinie takiej muzyki. Blues, podobnie jak jazz, jest muzyką niszową ale ma swoich wiernych fanów. Jak zabierałem się za organizację festiwalu w Lublinie, to zamysł był taki, żeby zapraszać tych wykonawców, których sam chciałbym posłuchać. W jakimś stopniu to się udało. Publiczność była zachwycona i niektóre koncerty wspomina do dzisiaj. Przez wiele lat mieliśmy w Lublinie naprawdę wspaniałe zespoły i wykonawców bluesa z najwyższej półki jak choćby: Carlos Johnson z Chicago; A Contra Blues z Hiszpanii; czy Latvian Blues Band z Łotwy. **Jak się zaczęła twoja przygoda z bluesem?**

– Dla mnie jest to muzyka płynąca prosto z serca. Zawsze mnie poruszała i była dla mnie zrozumiała. Jest to naturalny proces. Moje pierwsze poważniejsze granie to koniec lat 90-tych i kapela Remedy z Lublina w której byłem wokalistą. Graliśmy utwory The Allman Brothers Band, Lynyrd Skynyrd, Johna Mayall'a, Free, oraz własne autorskie utwory. Po fascynacji bluesem elektrycznym zacząłem zgłębiać pierwszych bluesmanów od których wszystko się zaczęło. Dzisiaj blues wciąż jest ważny. Lubię artystów, którzy podchodzą do niego osobiście i potrafią nadać mu indywidualny wymiar. Takim muzykiem jest dla mnie np. nie żyjący już niestety amerykański wokalista i gitarzysta, Sean Costello.

**ludzie chcą słuchać bluesa?**

– Ilość bluesowych festiwalu w Polsce świadczy o tym, że tak. Może fani bluesa nie są nadmiernie liczni, ale za to są wierni i oddani tej muzyce. Często jakoś wynagradza nam ilość.

**Można pokusić się o tezę, że Polacy mają wielki wkład w rozwój bluesa w USA. Czy to oznacza, że mamy tą muzykę we krwi?**

– Trochę tak. Przykładem są bracia Czyż i założona przez nich za oceanem wytwórnia płytowa Chees Records, dla której nagrywali tacy artyści jak: Muddy Waters, Howlin Wolf, czy Elmore James...

**A co blues ma do zaproponowania współczesnym odbiorcom muzyki i pop kultury w ogóle?**

– Muzyka bluesowa dociera na innym poziomie. Przykładem

niech będzie wspomniany Carlos Johnson, który ma magiczne koncerty i w zjawiskowy sposób wykorzystuje ciszę. Nie każdy muzyk to ma. Niezależnie od gatunku.

**Na kogo ze współczesnych muzyków bluesowych warto zwrócić uwagę?**

– Często są to bluesmani mniej znani, nie z pierwszych stron gazet. Staram się niektórych zapraszać do Lublina. Ludzie potem mówią – „Skąd Ty ich wziąłeś?.. Mega koncert, ale nigdy o nich nie słyszałem...”. Tak było np. rok temu na CHBF gdzie na jednej scenie wystąpili czołowi gitarzyści bluesowi młodego pokolenia z USA: Reggie King Sears z Florydy oraz Noah Wotherspoon pochodzący ze stanu Ohio (zwycięzca nagrody Alberta Kinga w 2015 roku). Miałem możliwość razem z nimi zaśpiewać i mogę powiedzieć, że wspólny występ na scenie z takimi muzykami to wspaniałe doświadczenie.

**Lubelskie festiwale bluesowe są znane w Polsce i zagranicą?**

– Imprezy mają swoich stałych bywalców. Przed pandemią frekwencja była wyższa ale i do nas przyjeżdżali na koncerty fani bluesa z innych części kraju, ponieważ zapraszaliśmy artystów których nie można było usłyszeć nigdzie indziej w Polsce, nawet na dużych festiwalach. Nasze festiwale mają też renomę w środowisku bluesowym. Artyści zgłaszają się do nas sami i to nie tylko z Polski, ale też z Europy czy USA.

**Co może się zmienić w formule festiwalu: Chatka Blues Festival i Lublin Blues Session?**

– Moim zdaniem formuły obydwu festiwalu są właściwe i wzajemnie się uzupełniają. Na CHBF jest pewien przekrój tego co dzieje się w bluesowym świecie w Polsce i za granicą. Natomiast LBS ma formułę bardziej edukacyjną i specjalistyczną. Myślę że obydwie festiwale są w Lublinie potrzebne a miłośnicy bluesa chcieliby mieć możliwość uczestniczenia w nich.

Niestety: przez ostatnich kilka lat mamy dużo niższe finansowanie, co nie pozwala nam rozwinąć skrzydeł. Musieliśmy ograniczyć CHBF do jednego dnia. Mam nadzieję, że to się zmieni i wrócimy do dwudniowej formuły festiwalu do której byli przyzwyczajeni nasi widzowie. Lublin zasługuje na taki festiwal.



# Papierosy, mrówki i zielona granica

Przemysł na przejściach granicznych z Ukrainą i Białorusią w naszym województwie, od lat zdominowany jest przez nielegalne wyroby tytoniowe



Paweł Puzio

**W**ojna w Ukrainie znacząco nie wpłynęła na zmianę profilu kontrabandy. W dalszym ciągu dominują papierosy – mówi nadkom. Marzena Siemieniuk z Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, zajmująca się obsługą prasową w zakresie spraw celnych, granicy i kontroli celno-skarbowej. – W związku z agresją Rosji na Ukrainę zmniejszyła się liczba turystów, odpraw, mniej więcej o 10 proc. W związku z tym zmalała liczba prób przemytu z kierunku Ukrainy. Mniej jest tzw. mrówek, czyli osób, które przemycają po kilkanaście paczek papierosów.

## Skrytki i ciężarówka

Nieco inaczej sprawy mają się na dwóch przejściach z Białorusią.

– Praktycznie tylko przez dwa przejścia w naszym regionie odbywa się ruch graniczny z Białorusią. W związku z wojną kontrole są bardzo szczegółowe. Być może dlatego zorganizowane formy kontrabandy są rzadsze. W dalszym ciągu niezależnie od kierunku, dominują próby przemytu w specjalnie przygotowanych skrytkach w pojazdach ciężarowych czy

pociągach – dodaje nadkom. Marzena Siemieniuk.

W dalszym ciągu kreatywność przemytników nie zna granic. 30 tys. zł grzywny zapłacił kierowca autokaru, który przekraczał przejście graniczne w Hrebennem. 64-latek próbował przemyścić do Polski 790 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Kontrabandę ukrył w schowku pod podłogą pojazdu.

W Koroszczynie wpadł w oko celnikom samochód ciężarowy wjeżdżający z Białorusi. Zgodnie z dokumentacją pojazd jechał bez ładunku. Jednak naczepa nie była całkiem pusta. Pies służbowy, przeszkolony w wykrywaniu wyrobów tytoniowych, jednoznacznie wskazał przód naczepy. I nie pomylił się:

**w podwójnej, specjalnie przerobionej przedniej ścianie naczepy, funkcjonariusze znaleźli 89 tys. paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy.**

Wartość rynkowa zabezpieczonych wyrobów tytoniowych to blisko 1,5 mln zł. To był jeden z większych przemytów udaremnionych

przez nasze służby na granicy.

## W pociągu nikt nic nie wie

Na jednym czynnym obecnie przejściu kolejowym z Białorusią, w Małaszewiczach, przemysł zawsze miał formę bardziej hurtową.

Pod koniec kwietnia, podczas kontroli pociągów towarowych wjeżdżających z Białorusi, celnicy i pogranicznicy zabezpieczyli blisko 12,8 tys. paczek nielegalnych wyrobów tytoniowych. Szczegółowa rewizja dwóch składów towarowych jadących z Brześcia do Małaszewicz przyniosła efekt w postaci 10 tys. paczek zabezpieczonych papierosów. W obu przypadkach w wagonach typu wę-

glarka pod wierzchnią warstwą towaru ukrytych było po 5 tys. paczek.

Papierosy często są także ukrywane u w ramach wagonów i platform. Jak zwykle nikt z przesłuchiowanych pracowników obsługi pociągów nie przyznaje się do próby przemytu.

Mniej prób na „zielonej granicy”

Wojna w Ukrainie wywołała efekt mrozący. W związku z agresją Rosjan funkcjonariusze NOSG uszczelnili granicę z Białorusią i Ukrainą.

– Liczba prób przemytu przez tzw. „zieloną granicę” spada – mówi kpt. SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.



nej. – W 2021 roku funkcjonariusze NOSG ujawnili 57 prób przemytu, w 2022 już 32, a w 2023 już tylko 17 – wylicza kpt. Sienicki.

**Metody są wciąż te same. Mniej wyszukane to przeprawy pontonami pakunków z papierosami przez Bug lub te bardziej zaawansowane, na przykład przy użyciu dronów.**

Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jest jeszcze jedna teoria tłumacząc znaczny spadek prób przemytu przez zieloną granicę z Ukrainą. Podobno złapany w Ukrainie przemytnik od razu, z automatu, trafia na front. Działa to właśnie jak wspomniany efekt mrozący.

## Rynek nie lubi próżni

Od lat też krajowe grupy przestępcze same wytwarzają podrabiane papierosy. Tytoń z upraw np. pod Biłgorajem jest kupowany przez grupy przestępcze i następnie przerabiany w „podziemnych” wytwórniach. Potem podrabiane papierosy trafiają na targowiska lub jadą na Zachód.

Handel nielegalnymi papierosami i tytoniem jest zjawiskiem wciąż spotykanym na bazarach i targowiskach, mimo trwającej wojny w Ukrainie. Warto jednak wiedzieć, że kupując nielegalne wyroby tytoniowe nabywcy wchodzą w konflikt z prawem oraz tego, że grożą im za to wysokie grzywny. Nabywanie, przechowywanie, przewożenie, przesyłanie i przenoszenie nielegalnych wyrobów tytoniowych, a także pomaganie w ich zbyciu czy ukryciu stanowi przestępstwo lub wykroczenie skarbowe.

Osoby kupujące papierosy niewiadomego pochodzenia często nie zdają sobie też sprawy, że za produkcją i handlem nielegalnymi wyrobami tytoniowymi stoją zorganizowane grupy przestępcze i dokonując takich zakupów, dają im zarobić.

Papierosy kupowane na bazarach często są podróbkami, pochodzą z nielegalnego źródła – z przemytu lub „podziemnej” produkcji i nie spełniają żadnych norm jakości. Często produkowane są przy użyciu prymitywnych maszyn, a surowiec wykorzystywany do ich wytwarzania zawiera wiele niebezpiecznych dla zdrowia substancji.



# Wakacyjna akcja Dzień nad wodą Spotkajmy się nad wodą

Jeśli letni wypoczynek, to tylko nad wodą. Zapraszamy Państwa do jezior oraz zalewów w Lubelskiem. Za

**Krzysztof Basiński**

**P**artnerami naszej akcji „Spotkajmy się nad wodą” są Województwo Lubelskie – Lubelskie Smakuj życie!, KU AZS UMCS Lublin oraz Radio Eska, a także przedstawiciele lokalnych samorządów, na terenie których będziemy się z Państwem spotykali.

*– Województwo lubelskie to prawdziwy raj dla miłośników aktywnego wypoczynku nad wodą. Nasz region może poszczycić się bogatą ofertą atrakcji wodnych, od jezior i rzek, po nowoczesne aquaparki.*

Dodatkowo Lubelskie oferuje szeroką gamę klimatycznych noclegów położonych nad wodą. Zapraszam do odkrycia wodnych skarbów Lubelszczyzny, które sprawiają, że wakacje w tym regionie będą niezapomnianą przygodą – mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

#### Kraina 68 jezior

Nasza akcja rozpocznie się już za tydzień, 29 czerwca i potrwa niespełna dwa mie-

siące, do 24 sierpnia. Odwiedzimy aż dziewięć akwenów. Pierwsze spotkanie z naszymi Czytelnikami zaplanowaliśmy w najpopularniejszej miejscowości na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, w Okunince nad Jeziorem Białym.

– Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie jest jednym z najbardziej znanych obszarów wodnych w Polsce. To kraina aż 68 jezior. Szczególnie wyróżniają się Jezioro Białe Włodawskie, Zagłębcze czy Piaseczno, na którym organizowane są między innymi regaty żeglarskie czy kursy nurkowania. Te akweny są rajem dla miłośników kąpieli słonecznych czy sportów wodnych – podkreśla Jarosław Kwasek, członek Zarządu Województwa Lubelskiego, który w Samorządzie Województwa Lubelskiego odpowiada m.in. za promocję i sport.

#### Czerwone Gitary i Budka Suflera

Podczas naszej akcji promować będziemy atrakcje turystyczne, które znajdują się nad jeziorami i zalewami, a także wydarzenia, które będą latem odbywały się w naszym regionie.

Naszej pierwszej, letniej eskapadzie w Okunince towarzyszyć będą Dni Włodawy. W Mieście Trzech Kultur w ostatni weekend czerwca na scenie wystąpią między innymi legendarne gwiazdy polskiej muzyki: Czerwone Gitary, które zagrają 29 czerwca oraz Budka Suflera, która wystąpi we Włodawie 30 czerwca.

6 lipca, gdy będziemy gościli nad Zalewem w Kraśniku, obchodzone będą dni tego miasta. Muzyczną gwiazdą będzie Patrycja Markowska, która zaśpiewa na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Nad Zalewem Kraśnickim odbę-

#### KIEDY I GDZIE WAS ZAPRASZAMY

- |               |                                 |
|---------------|---------------------------------|
| ● 29 czerwca  | Jezioro Białe (Okuninka)        |
| ● 6 lipca     | Zalew w Kraśniku                |
| ● 13 lipca    | Józefów nad Wisłą (plaża)       |
| ● 20 lipca    | Zwierzyńiec                     |
| ● 27 lipca    | Jezioro Zagłębcze               |
| ● 3 sierpnia  | Jezioro Białka                  |
| ● 10 sierpnia | Zalew Janowski (Janów Lubelski) |
| ● 17 sierpnia | Jezioro Firlej                  |
| ● 24 sierpnia | Zalew Zemborzycy w Lublinie     |

**dziennik**  
WSCHODNI

**lubelskie**  
Smakuj życie!

# ennika Wschodniego: się nad wodą

o spędzenia wakacji w naszym regionie i odwiedzenia urokliwych  
praszamy do wspólnej, dobrej zabawy



Dla uczestników naszego spotkania nad Jeziorem Białym przygotowaliśmy vouchery na gastronomię, dyskoteki, rowery wodne, itd

FOT. ARCHIWUM

dą się m.in. turniej siatkówki plażowej, regaty żeglarskie i otwarte zawody wędkarskie, w których uczestnicy rywalizować będą o puchar Burmistrza Miasta Kraśnik Krzysztofa Starucha.

W sierpniu, gdy zawitaemy do jednej z większych turystycznych atrakcji województwa lubelskiego: Zoom Natury w Janowie Lubelskim, rodzinnego parku rekreacji, rozrywki i edukacji, zajmującego rozległy leśny teren nad janowskim zalewem, odbywać się będą Gryczaki, festiwal kulinarny poświęcony kaszy gryczanej i potrawom z niej przyrządzanym. Muzyczną

gwiazdą festiwalu będzie Skolim.

## Do zobaczenia nad wodą

Latem wybierzemy się także do Białki Parczewskiej, nad Jeziora Zagłębocze i Firlej. Odwiedzimy również Zwierzyńiec i Stawy Echo, które będzie można bezpłatnie zwiedzić z przewodnikami z Roztoczańskiego Parku Narodowego, obchodzącego w tym roku jubileusz 50-lecia oraz

**przepiękny kościół św. Jana Nepomucena na... wodzie.**

Akcję zakończymy nad lubelskim "morzem" – Zalewem Zemborzyckim.

Wszędzie, gdzie pojawimy się z naszymi Partnerami na uczestników czekać będzie dobra zabawa, ciekawi goście i sportowa rywalizacja: zawody w przeciąganiu liny, rzutki, sumo, powerball oraz nordic walking.

Laureatów naszych licznych konkursów nagodzimy akcesoriami, które towarzyszą letniemu wypoczynkowi nad wodą, a także gadżetami Dziennika Wschodniego i naszych Partnerów.

O dobrą muzykę podczas naszej akcji zadba partner „Spotkajmy się nad wodą” Radio Eska.

Już od kolejnego, piątkowego wydania Dziennika Wschodniego, obszernie przedstawiać będziemy miejsca, w których odbywać się będzie nasza akcja, a także atrakcje turystyczne, które się tam znajdują oraz w ich okolicy.

Relacje z naszych wizyt nad jeziorami i zalewami znajdziecie Państwo na naszej stronie internetowej [dziennikwschodni.pl](http://dziennikwschodni.pl), a także w naszych social mediach oraz w poniedziałkowych wydaniach papierowych gazety.

Zapraszamy naszych Czytelników do odwiedzenia latem akwenów w województwie lubelskim i wspólnej, dobrej zabawy.

Do zobaczenia nad wodą.



# Pierogi srokate, z marchewką

Na rozpoczynającym się dziś (21 czerwca) w Gardzienicach Festiwalu Drzewo Życia będą regionalne na



## Propozycja na niedzielny obiad

### Egipska zupa ze szpinaku

**SKŁADNIKI:** 2 udka z kurczaka, 1/2 kg świeżego szpinaku, 1 cebula, 1 por, ćwierć szklanki ryżu, 3 szklanki gęstego jogurtu, 2-3 ząbki czosnku, 1 łyżka kminku, 1 łyżeczka chili, 10 dag fety, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** ugotować rosół z udek kurczaka, oddzielić mięso od kości. Szpinak wymyć, odciąć łodygi, porwać. W rondlu rozgrzać oliwę, wyspać cebulę, kminek, chili, podsmażyć, włożyć szpinak, dusić 5 minut. Dodać por, ryż, wlać 3 szklanki wody, 2 szklanki rosołu i gotować 20 minut. Dodać mięso z kurczaka, przestudzić. Jogurt zmiksować z rozartym czosnkiem i solą, zaprawić zupę. Podgrzać, posypać pokruszonym serem feta.

### Drugie: Sznycelki Esterki

**SKŁADNIKI:** 1,5 kg mięsa cielęcego bez kości z udzka, 3 łyżki masła, 2 cebule, 6 ząbków czosnku, sól, pieprz. Na marynatę: pół szklanki wytrawnego wina, 2 łyżki oleju, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 1 liść laurowy, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** mięso umyć, oczyścić z błon, ułożyć w kamionkowym naczyniu. Przy-

gotować zalewę: cebulę obrać i pokroić w plasterki. Czosnek obrać i każdy ząbek naciąć na krzyż. Do wina wlać olej, dodać cebulę, czosnek i przyprawę. Starannie wymieszać. Mięso zalać zalewą i pozostawić w chłodnym miejscu na 12 godzin. Co pewien czas przewracać. Mięso osączyć, podzielić na sznycele, natrzeć pieprzem oraz solą. Usmażyć na maśle. Dodać cebulę i czosnek, dusić 15 minut, polewając porcjami zalewy.

### Wege: naleśniki z truskawkami

**SKŁADNIKI:** 2 jaja, 1 szklanka mleka, pół szklanki mąki, 2 łyżeczki masła, 2 łyżeczki cukru, 1 olejek waniliowy, 1 szklanka świeżych pokrojonych truskawek, 1 szklanka bitej śmietany, olej.

**WYKONANIE:** do miski kolejno dodać mleko, mąkę, masło, cukier, jaja i olejek waniliowy – stale miksując. Przykryć i odstawić na godzinę. Smażyć naleśniki na dobrze rozgrzanej patelni. Na usmażonym naleśniku rozprosząć bitą śmietaną i ułożyć kawałki truskawek. Zwinąć naleśnik. Można poleać go gorącą czekoladą.

**Waldemar Sulisz**  
Są specjalnością lubelskiej kuchni. Legenda mówi, że trafiły na Lubelszczyznę za sprawą św. Jacka, nazywanego świętym od pierogów. Z jakim nadzieniem święty serwował pierogi w dominikańskim klasztorze?

– Prawdopodobnie ze smażonymi jabłkami – opowiadał mi wiele lat temu jeden z braci zakonnych pracujących na kuchni. Według dominikańskiej receptury farsz do Jackowych pierogów po lubelsku przygotowuje się z 2 kg jabłek, które należy obrać, zetrzeć na tarce, dodać łyżkę tartej bułki, cukier, cynamon i wanilię na smak i z takim farszem lepić pierogi. Najlepsze są smażone na złoty kolor.

Na kulinarnej mapie regionu należą do „złoty” przebojów dań podawanych turystom w restauracjach, agroturystykach i kwaterach prywatnych. Pierogi doczekały się nawet rangi teatralnego przeboju. W słynnym Ośrodku Praktyk Teatralnych były podawane na finał teatralnych zgrupowań. Mało tego, zostały opisane w recenzjach polskich i światowych.

– Najczęściej były to pierogi „ruskie” – mówi Wojciech Goleman, dyrektor OPT Gardzienice.

Opowiadał mi nieżyjący już redaktor Franciszek Piątkowski, który miał swój mocny udział w powstaniu ośrodka w małej wsi pod Piaskami, że gardzienickie pierogi teatralne miały nadzwyczajny smak z powodu doprawienia farszu miejscowymi ziołami. W tym kurdybankiem. I były to zarówno ruskie jak i pierogi z kapustą i grzybami. Idąc tym tropem w trakcie Festiwalu Drzewo Życia młodsi

szefowie kuchni ze słynnego Techniku Pszczelarskiego w Pszczelnej Woli pod kierunkiem prof. Anny Szcześniak, wspomaganej naukowo przez prof. Jarosława Dumanowskiego i Łukasza Modelskiego przygotowują gardzienickie pierogi srokate rodem z galicyjskiego Łańcuta.

– A to przecież tam w 1661 roku odbyło się wesele rodziców dziedziça gardzienickiego pałacu – mówi prof. Jarosław Dumanowski.

### Gardzienickie pierogi srokate

**SKŁADNIKI:** na ciasto: 1 kg mąki z młyna w Piaskach, 2 jajka, olej, woda. Na farsz: 1 kg kiszzonej kapusty, 50 dag twarogu z Piask, 25 dag boczku na skwarki, 1 szklanka gardzienickiego kurdybanka, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** do mąki dodać jajka, olej i ciepłą wodę, ile mąką przyjmie. Wrobić ciasto, rozwałkować, wycinać szklanką kółka na pierogi. Kiszoną kapustę dobrze odcisnąć, posiekać. Ugotować w osolonej wodzie do miękkości. Odcedzić. Dodać zmielony twaróg, posiekany kurdybanek, doprawić do smaku solą pieprzem.

Osobno usmażyć pokrojony boczek na skwarki. Nakładać farsz na ciasto, lepić pierogi, robiąc falbanki. Gotować małymi partiami w osolonej wodzie, podawać ze skwarkami z boczku. Można posypać posiekanym kurdybankiem.

### Pierogi z marchewką

**SKŁADNIKI:** na ciasto 40 dag mąki, szklanka ciepłej wody, 1 jajko, 1 łyżka oleju, sól. Na farsz: 3 duże marchewki, 2 małe cebule, masło, cynamon, sól, pieprz.

**WYKONANIE:** marchewki ugotować al dente. Wystudzić, obrać, zetrzeć na tarce. Na patelni podsmażyć na maśle cebulę, dodać marchewkę, dusić kilka minut, doprawić cynamonem, solą i pieprzem. W międzyczasie wyrobić elastyczne ciasto, rozwałkować, wykroić kółka, lepić pierogi. Gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Najlepiej smakują z podsmażoną cebulką.

### Pierogi ziemniaczane z cebulą

**SKŁADNIKI:** ciasto: 1 kg mąki, 0,5 litra gorącej wody. Farsz: 1 kg ziemniaków, 1 duża cebula, 0,25 g podgardla lub boczku.

**WYKONANIE:** z podanych składników wyrobić ciasto. Ziemniaki obrać, ugotować, utłuc i wystudzić. Cebulę pokroić w grubą kostkę. Podgardle lub boczek stopić.

Na tłuszczu ze skwarkami zeszklić cebulę i połączyć z przestudzonymi ziemniakami. Dodać pieprz, pieprz ziołowy, sól, wymieszać farsz. Ciasto rozwałkować, wykrawać krążki i nadziewać farszem.

### Pierogi z kaszanką

**SKŁADNIKI:** na ciasto: 30 dag mąki, 1 szklanka ciepłej wody, szczypta soli. Na farsz: 20 dag łososia, 20 dag sera białego, 1 cebula, 1 żółtko, szczypta soli, 0,5 łyżeczki pieprzu, natka pietruszki.

**WYKONANIE:** na dużej patelni rozgrzać łyżkę oleju, dodać pokrojony w kostkę boczek, przesmażyć. Następnie dodać pokrojoną w kostkę cebulę, razem podsmażyć. W międzyczasie obrać kaszanki z osłonek i pokroić w plastry, kiedy cebulka będzie podsmażona dorzucić

kaszankę, smażyć razem około 10 minut.

Z przygotowanego ciasta wykrawać krążki, nakładać łyżeczką nadzienie, wrzucać do osolonego wrzątku z odrobina oleju (żeby się nie sklejały), gotować do miękkości- 3-4 minuty. Podawać ze skwarkami z boczku.

### Pierogi „przekozackie”

**SKŁADNIKI:** ciasto: 3 szklanki mąki, 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, szczypta soli. Na farsz: 0,5 kg sera białego, 0,5 kg ziemniaków, 4 jajka na twardo, 1 jajko, szczypta soli, pieprz do smaku.

**WYKONANIE:** z podanych składników wyrobić ciasto. Cebulę przysmażyć na maśle, dodać do grubo pokruszonego sera i ziemniaków, wymieszać, dodać jajka na twardo pokrojone w grubą kostkę. Doprawić solą i pieprzem, dodać surowe jajko, delikatnie wymieszać.

Nakładać farsz, lepić pierogi, ugotować w osolonej wodzie. Osączyć, podsmażyć na złoto.

### Szwedzkie pierogi z Motycza

**SKŁADNIKI:** na ciasto: 3 szklanki mąki, 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, rozmaryn, szczypta soli. Na farsz: 20 dag łososia, 20 dag sera białego, 1 cebula, 1 żółtko, szczypta soli, 0,5 łyżeczki pieprzu, natka pietruszki.

**WYKONANIE:** z podanych składników wyrobić elastyczne ciasto. Dodatek rozmarynu podkreśli charakter ciasta. Można dodać inne przyprawy. Łososa upiec w przyprawach, rozkruszyć, dodać białego sera. Cebulkę przysmażyć na maśle, dodać żółtko. Wszystkie

# chewka i przekozackie

e premiera gardzienickich pierogów srokatych. A my mamy dla was sprawdzone przepisy a inne pierogi



składniki wymieszać dodając szczyptę soli, pieprz i natkę pietruszki. Zrobić cienkie placuszki, nakładać farsz, lepić pierogi, gotować w osolonej wodzie.

Podawać polane masłem. Szwedzkie pierogi z lososiem można usmażyć na głębokim tłuszczu lub upiec w piecu chlebowym

#### Tatarskie kartoflanki z Urszulina

**SKŁADNIKI:** ciasto na pierogi, 4 ugotowane ziemniaki, 4 jajka na twardo, pęczek koperku, natka pietruszki, sól, pieprz, 1 kostka dobrego masła.

**WYKONANIE:** ziemniaki i jajka ostrożnie pokroić w kostkę. Koperek i natkę posiekać. Dodać do farszu. Doprawić solą z pieprzem, połączyć roztopionym masłem, jeszcze raz wymieszać. Ciasto rozwałkować, wykroić szklanką krążki, nakładać farsz, lepić pierogi, robiąc falbanki. Gotować w osolonej wodzie około 10 minut. Nakładać na talerze, osobno podać w miseczkach roztopione masło.

#### Wiejskie pierogi po chałlacku

**SKŁADNIKI:** (na 70 pierogów): 50 dag kaszy gryczanej, 1,5 kg ziemniaków, 1 duża cebula, sól, pieprz do smaku, gotowe ciasto na pierogi.

**WYKONANIE:** kaszę uparować i wystudzić, ziemniaki obrać i ugotować. Oba składniki połączyć i dokładnie wymieszać. Wkroić świeżą cebulę i wymieszać. Doprawić solą i pieprzem. Nakładać farsz na krążki ciasta, gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z kwaśną śmietaną. Można dodać skwarki ze słoniny. Smacznego.

FOT. PIXABAY, WS/ARCHIWUM



## Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

#### Maliny na sposób kijowski

„Wziąć 2 litry wody, ¼ litra octu zagotować i sparzyć tym na sicie ułożone maliny, następnie przelać je kilka razy zimną wodą, żeby im odjąć zupełnie zapach octu. Do 1 funta malin wziąć 3 funty cukru i ¾ litra wody, zagotować syrop, wrzucić na gotujący maliny i smażyć tak długo dopóki maliny nie będą przezroczyste, a syrop dostatecznie gęsty. Tak usmażoną konfiturę wylać na salaterkę i zostawić do drugiego dnia. Chowając konfiturę w słoju, zalać ją syropem podług potrzeby, a zbywający syrop zlać we flaszkę i używać do lemoniady”.

(Maliny po kijowsku z wielkopolskiej książki kucharskiej z XIX wieku)

#### Zupa ze świeżych wiśni

„Z dwóch funtów wiśni powyjmują się pestki; mała łyżka mąki podpraża się z kawałkiem masła i z nią tuszą się wiśnie. Leją się potem równe części wina i wody, przydaje się utarta skórka z pół cytryny, troszka tłuczonego cynamonu, 3 tłuczone goździki i cukier według upodobania i wszystko podgotuje się niedługo. Potym rozbijają się wiśnie, a zupa zalewa się na grzanki w maśle podsmażone”.

(Wilno, 1838 rok)

#### Wiśnie smażone w maśle

„Zrób wiączeczki z pięknych świeżych wiśni. Zrobione maczaj, sporządź wieszki wolne ciasto z przedniej mąki, wina, jaj i cukru, a potem smaź je prędko

w maśle. Albo: Włóż do rondla kawałek masła, niech się roztopi, wsyp trzy małe łyżki pięknej mąki, niech się uprzyży żółtko, wylóż do donicy, nalej pięć łyżek wina, wbij całe jajo i dodaj tyle białka, aby miało przyzwoitą gęstość, potem wstaw to do ciepłej wody, aby nie schłodziło, maczaj w tym wiśnie i smaź je w maśle”.

(Receptura z Warszawy sprzed 200 lat)

#### Sos agrestowy

„Wpół dojrzały agrest obra się z szypulek i kwiatu, zanurza się, ale nie gotuje się w wrzącej wodzie na chwilę, bo by się roztała, i wylewa się na durszlak lub sito, aby osiąkł. Tym czasem podrumieni się trocha mąki w maśle, przyleje się nieco wina i wody i przegotuje się sos z cukrem, tłuczonym cynamonem i drobno uszatkowaną skórką cytrynową, potem przydaje się agrest i gotuje się nieco wolnym ogniem”.

(Wilno z 1838 roku)

#### Sos porzeczkowy

„Obrane z szypulek i roz-tarte porzeczki, przebijają się przez sito, sok z nich gotuje się z winem, cukrem i tłuczonym cynamonem, a przy końcu zagęszcza się trochę krochmalu lub tartą i w maśle podsmażoną bułeczką. Ten sos służy do czarnej zwierzyny, jako dzika itd.”

(Wilno, 1838 rok)

• WIĘCEJ NA AUTORSKIM PROFILU PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: [FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA](https://www.facebook.com/kuchnia.staropolska)

## Drugoligowe boiskowe personalia

MOTOR 1965-1972

### • SEZON 1965/66

W debiutanckim sezonie Motoru w 2. Lidze (1965/66) podstawowym bramkarzem początkowo był Paweł Mikołajczak, a jego zmiennikiem Jan Błaszkiwicz. W drugiej części rozgrywek między słupkami stanął Andrzej Wężyk. Blok obronny tworzyli Edward Widera, Franciszek Jakubiec, Edward Szafranski i Stanisław Sklarek, a na rewanże sprowadzono Krzysztofa Rześnego, wychowanek łukowskich Orłat, doskonalącego umiejętności w Pogoni Szczecin. 20-latek z miejsca został podstawowym zawodnikiem, pozostał w Motorze przez pięć lat. W obronie występował też Henryk Dajnert, Janusz Rychcik i Jerzy Wilkosz.

W liniach ofensywnych główne postaci to Ryszard Brysiak, Stanisław Świerk, Witold Sokołowski, Janusz Luzia, Janusz Starek, Bernard Pieszek, Janusz Kleszczyński, a na rewanże doszli Waldemar Neuman z CKS Czeladź, którą Motor latem pokonał w decydującym meczu barażów o 2. LIGĘ. Ponadto na murawę wybiegali Henryk Lackstein, Jan Nilipiuk, Janusz Marzec, Włodzimierz Garbiec, Roman Grudziński, Roman Wiśniewski, Romuald Bogusław, Stefan Dąbrowski i Henryk Nowicki.

### • SEZON 1968/69

Po dwóch latach trzecioliigowej przerwy w inauguracji sezonu 1968/69 Wężyk, Rześny, Sklarek, Widera, Władysław Bucki Szafranski, Ryszard Dworzeczki (Jan Lisiewicz), Sokołowski, Brysiak, Nilipiuk, Andrzej Drabik. Bucki rok wcześniej doszedł z Zagłębia Sosnowiec, a Dworzeczki i Drabik – z kraśnickiej Stali. Jeszcze jesienią podstawowym bramkarzem został Adam Suszek, wychowanek Ruchu Izbica (przyszedł ze Stara Starachowice), a bramkarski duet ubezpieczał Mikołajczak. Również jesienią defensywę w podstawowej jedenastce zasilili Jacek Rudak (wcześniej wiele lat w Lublinie), a wiosna – Jan Góral, pozyskany z Avii Świdnik. Wiosną ofensywę zasilili młody Andrzej Oryszko (Avia) i doświadczony Paweł Śpiewok (m.in. Śląsk Wro-

claw), a jeszcze jesienią – Andrzej Sykta z krakowskiej Wisły (z reprezentacyjnym epizodem). Z wojska powrócili Lisiewicz i Maciej Famulski, a kadre uzupełniał kolejny świdniczanin – Jerzy Sułkowski. To był ostatni sezon klubowych legend lat 60.: Mikołajczaka, Widery, Sklarka i Szafranskiego.

### • SEZON 1969/70

Ta edycja była ostatnią dla Sokołowskiego, kolejnego ulubieńca kibiców lat 60. (rozpoczął rozdział szkoleniowy, został niedługo trenerem drugoligowego Motoru, a w 1980 r. wprowadzał do ekstraklasy Bałtyk Gdynia). Nie uległa zmianie hierarchia między słupkami i defensywie (Rześny, Bucki, Góral, Rudak, Lisiewicz), a w przednich formacjach nie do zastąpienia byli Brysiak, Dworzeczki i Śpiewok. Zimą numer wywinał Brysiak, potajemnie uciekając do pierwszoliigowej Polonii Bytom. Dużo grali Famulski i Oryszko. Wiosną sporo szans dostali Jerzy Chachula (wychowanek) i Aleksander Pokin-Socha (z Górnika Wałbrzych). Po jesieni do Avii powrócił Sułkowski. Kontuzje wyeliminowały Syktę i Drabika. Pierwsze ligowe kroki stawiali Jan Mrozik i Mieczysław Mrciniuk. Sporadycznie pokazywali się na placu Wiśniewski, Matlak, Zdzisław Mróz i Mieczysław Wężyk, a nieco częściej – Piotr Kiszka (Piast Nowa Ruda) i Andrzej Szydło (Victoria Jaworzno).

### • SEZON 1970/71

W końcówce jesiennej rundy kadre uszczuplił Rześny. Już kilka miesięcy wcześniej namierzyła go mielecka Stal, beniaminek 1. Ligi. Dłużej tak wartościowego zawodnika nie dało się utrzymać. Niespełna trzy lata później świętował pierwsze mistrzostwo Polski, u boku takich tuzów jak Grzegorz Lato, Jan Domarski, Henryk Kasperczak, bramkarz Zygmunt Kukla czy Włodzimierz Gąsior – przyszły trener Motoru i zamojskiego Hetmana. W zamian do Motoru przyjechał Czesław Buda, ale starszy brat Kazimierza – przyszłego reprezentanta Polski, nie miał już zdrowia do dru-

golicznego grania. Dwie kolejne nowe twarze w kadrze to Andrzej Kaczewski – snajper (10. goli dla lublinian) ze Śląska Wrocław i Tadeusz Kamiński. Pierwszy po roku odszedł do Starachowic, drugi pozostał w klubie na kolejne dekady. Po zakończeniu piłkarskiej przygody został klubowym działaczem i szkoleniowcem. Ten sezon, to także ligowy debiut Władysława Żmudy, a także kolejnych wychowanków, którzy po sezonie zostali mistrzami Polski juniorów pod wodzą trenera Jerzego Adamca. Znacznie więcej meczów niż Żmuda rozegrał wtedy Jerzy Krawczyk, który wdarł się do podstawowego składu i strzelił swojego pierwszego seniorskiego gola. Mieczysław Szalak, kolejny ze złotych juniorów, deptał drugoligowe murawy sporadycznie. Kilka spotkań rozegrał Marek Rybka.

### • SEZON 1971/72

Odejście Kaczewskiego i Śpiewoka (powrót na Dolny Śląsk) miał zreklamować postępy Krawczyk, a wspomagany przez Jana Przybyło (Stal Rzeszów), Jerzego Pulikowskiego (Stal Kraśnik), a wiosną także przez Edwarda Sochę pozyskanego z Avii, w miejsce Oryszki wracającego do Świdnika. Do Świdnika wrócił też na krótko Góral, a z poważnym graniem pożegnał się „Krakus” Sykta, narzekający na zdrowie. W poznańskiej Warty przyjechał pomocnik Stanisław Manicki. Po degradacji wrócił do Poznania „awan-sujak” do Lecha. Motor po sezonie opuścił także Rybka, ale przede wszystkim Żmuda. Po kilkumiesięcznych perypetiach trafił do ekstraklasowej Gwardii Warszawa.

Smak 2. LIGI poznali kolejni juniorzy – napastnik Zbigniew Stawiszyński, defensorzy Bogdan Kałkus i Marek Skrzypczyński. Do istotnej zmiany doszło w bramce. Suszkowi doszedł konkurent – Leszek Dziełakowski, z szerokiej kadry warszawskiej Legii (miał za sobą debiut w ekstraklasie). Przez kilka lat byli równorzędnymi rywalami na swojej pozycji, aż w po sezonie 1977/78. Dziełakowski wyjechał do Australii.

### Aleksander Stec

**P**o czwartym awansie Motoru na najwyższy poziom ligowego futbolu rośnie pozytywna gorączka wokół lubelskiego beniaminka. Pierwszy ekstraklasowy występ w 1980 r. poprzedzało trzydzieści lat. W tym czasie żółto-biało-niebiescy spędzili dwanaście sezonów w drugiej lidze, poza występami na niższych szczeblach. Czekać na czwarty ekstraklasowy debiut, proponujemy sentymentalny powrót do czasów, gdy piłkarzom i kibicom jeszcze nie śniła się ekstraklasa, a wyobraźnia nie sięgała tak daleko, by zeskanować sobie w głowie tak piękny obiekt jak Arana Lublin, na której obecni motorowcy. Do tercetu szkoleniowców, którzy mieli przyjemność poprowadzić lubelski zespół w debiucie: **BRONISŁAWA WALIGÓRY, LESŁAWA ĆMIKIEWICZA** i **PAWŁA KOWALSKIEGO**, wkrótce dołączy **MATEUSZ STOLARSKI**. Grono trenerów, którym taka przyjemność dana nie była, jest dość szeroka. Dziś wracamy do pierwszego etapu drugoligowej przygody Motoru, przerwanej na dwa sezony po zapłaceniu frycowego w debiucie, w edycji 1965/66 oraz trzecioliigową edycję 1972/73, po drugiej degradacji.

### Dziwisz się zdziwił

Pierwszym szkoleniowcem prowadzącym zespół Fabryki Samochodów Ciężarowych – wtedy głównego sponsora klubu – na drugim froncie był **AUGUSTYN DZIWISZ**, który wprowadzał Motor na ten szczebel. Szkoleniowiec przyjechał do Lublina z bogatym doświadczeniem. Szczylił się m.in. mistrzostwem Polski z Górnikiem Zabrze (1961 r.) i wicemistrzostwem z Górnikiem Radlin (dziesięć lat wcześniej). Prowadził też Szombierki Bytom, Cracovię, był asystentem selekcjonerów, a do Lublina trafił z chorzowskiego Ruchu. I nie zawiodł; latem 1965 r. lublinianie wygrali najpierw lubelską klasę okręgową, po czym przystąpili do rozgrywek barażowych. O ich awansie zdecydowało zwycięstwo 3:0 (gole Edwarda Widery, Witolda Sokołowskiego i Janusza Luzi) z CKS Czeladź, w dodatkowym meczu na neutralnym stadionie w Łodzi.

W drugoligowym debiucie na stadionie przy ul. Kresowej

# Zanim Lub

Czekając na cz



Edward Widera, legenda Motoru lat 60., kapitan zespołu



Po meczu z Piastem w Gliwicach Motor po raz drugi opuścił 2. LIGĘ.

REPRODUKCJE: SZTANDAR LUDU

walizek. Następca – **MARIAN SZYM CZYK** – wspomagany przez **STANISŁAWA RUDNICKIEGO** wypadł lepiej i Lublin ponownie świętował; Motor wrócił na drugi poziom.

### Co rok - prorok

Po powrocie do drugiej ligi Szymczykowi zafundowano drogę przetartą przez Dziwisza. Szkoleniowiec od dawna był skonfliktowany z częścią lokalnych działaczy i widząc co się dzieje, złożył rezygnację (po dziesiątym meczu). W rolę trenera Bielaka sprzed trzech lat wcielił się **JERZY CHRZANOWSKI**, także szkoleniowiec OZPN, który „dociągnął” do końca jesieni. W tym czasie zarząd rozglądał się za trenerem docelowym. Padło na **WŁADYSŁAWA GIERGIELA**. Czołowy piłkarz powojennej Wisły Kraków (mistrz i wicemistrz kraju, z jednym występem w narodowych barwach) przyjechał do Lublina z niezłym CV, choć nie tak efektownym jak Dziwisz. Miał już na koncie pracę w Śląsku Wrocław, Zagłębiu Wałbrzych, Górniku Zabrze, a na Motor zamienił Górnika Wałbrzych. Wybór okazał się

gospodarze bezbramkowo zremisowali z Unią Racibórz. Drużynie wiodło się przeciętnie i „ojciec sukcesu” już po piątym meczu musiał zwołać miejsce następcy, co niechybnie zaskoczyło przybyła ze Śląska. Rolę „strażaka” dostał **WALDEMAR BIELAK**; szkoleniowiec OZPN, którego docelowo (zimą) zastąpił **JÓZEF WALCZAK**. W ten sposób były piłkarz Łódzkiego KS (mistrz Polski z 1958 r., w towarzystwie m.in. lublinianina Leszka Jezierskiego) rozpoczął trenerską karierę (w przyszłości spędził sporo czasu w ekstraklasie), ale spadkowi nie zapobiegł. Tym niemniej pozostawił dobre wrażenie, na co wskazuje powierzenie mu misji powrotu do 2. Ligi. Misja nie powiedziała się (trzęście miejsce w trzecioliigowej grupie, za awansującym Włóknierzem Pabianice i Stalą Kraśnik), więc nadszedł czas na pakowanie

# Lublin obejrzał ekstraklasę

chwarty debiut lubelskiego Motoru na najwyższym krajowym ligowym poziomie



trafny, lublinianie po niezłej wiośnie zostali drugoligowcami, więc „Krakus” nadal meldował się w Lublinie.

Ale zgodnie motorową tradycją w zimowej przerwie przewietrzono trenerską pakamerę, do której wpuszczono **STANISŁAWA ŚWIERKA**. Drogę znał dobrze, bo przecież przez pięć sezonów należał do najlepszych zawodników Motoru, a od niedawna zajmował się w klubie szkoleniem rezerw i młodzieży. Po przepracowaniu zimy tak jak poprzednicy osiągnął cel, tak jak poprzednicy rozpoczął trzecią z rzędu edycję drugoligowych występów Motoru w roli pierwszego trenera i tak jak poprzednicy klubowi sternicy pokazali mu zimą znak: stop. Taka decyzja nie załamała szkoleniowca, a na jego umiejętności stawali inni. W efekcie miał okazję prowadzić Śląsk Wrocław, Widzew Łódź czy

MOTOR 1968/69. W GÓRNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: Jerzy Sułkowski, Krzysztof Rześny, Mieczysław Wężyk, Jan Lisiewicz, Andrzej Oryszko, Ryszard Dworzecki, Jan Góral; W DOLNYM RZĘDZIE OD LEWEJ: Władysław Bucki, Ryszard Brysiak, Paweł Śpiewok, Andrzej Wężyk, Andrzej Sykta, Jan Nilipiuk, Edward Szafranski

Zagłębie Lubin, w którym przyczynił się do mistrzostwa kraju „miedzioch” (wiosną Zagłębie prowadził w tamtym sezonie Marian Putyra, a w składzie obaj trenerzy mieli Jarosława Górę i Janusza Kudybę, którzy zamieniali w tamtym okresie Lublin na Lubin).

Świerka zamieniono na **ZDZISŁAWA WOLSZĘ**. Zmie-

niono też zwyczaj; Wolsza po drugoligowej wiośnie i utrzymaniu dostał szansę na dalszą pracę i – o dziwo – nie stracił jej zimą! Tyle że tym razem taki ruch doprowadził Motor do degradacji, którą trener oglądał z oddali. W końcówce rozgrywek zastąpił go **JERZY ADAMIEC**, szkoleniowiec juniorów, opromieniony niedawnym mistrzostwem kraju w tej kategorii wiekowej. Strat poprzednika nie udało się zrekomensować, czyli po raz drugi: witaj trzecia ligo...

## Znowu z górnej półki

Adamiec nie dał rady posklejać zespołu rozbitego po degradacji (odszedł m.in. Władysław Żmuda), a klubowa młodzież – choć zdolna – nie udźwignęła w pełni ciężaru. Zimą zajęcia z lublinianami prowadził już **ANDRZEJ GAJEWSKI**, ku sporemu zaskoczeniu środowiska.

**Po porażce z Piastem w Gliwicach (od 1:0 w 17 min. do 1:2 w 70 minucie)**

## Piłkarze Motoru zdegradowani z II ligi!

OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA — RED. K. KASPRZAKA.

Meczem prawdy nazwano w Gliwicach wczorajsze spotkanie lubelskiego Motoru z miejscowym Piastem. Obie drużyny znajdowały się bowiem w sytuacji zagrożonej spadkiem do klasy międzywojewódzkiej. Obronną ręką wyszli z tego niezwykle trudnego pojedynku gospodarze, którzy wygrali 2:1 (17) i w ten sposób przedłużyli swój drugoligowy byt. Bramki zdobyli: w 17 min. Maniecki dla gościa oraz w 39 min. (z rzutu karnego) i w 70 min. (z

oczekiwaniu zdobył prowadzenie. W zamieszaniu podbramkowym po strzale Dworzeckiego, Cichoń wypuścił piłkę z rąk. Znalazła się ona pod nogami Manieckiego, który już tylko dopełnił formalności. W 20 min. niezły strzał ale prosto w ręce bramkarza oddał Lisiewicz. Od 30 min. do końca pierwszej połowy zaznaczyła się przewaga Piasta. W tym okresie w drużynie lubelskiej dobrze spisywała się obrona.

Zamienił bowiem trzecią w ekstraklasowej tabeli Stal Mielec (którą wprowadził tak wysoko z trzeciej ligi), na lubelskiego trzecioliigowca. Co więcej – mielczanie właśnie w tamtym sezonie zdobyli mistrzostwo kraju, już pod wodzą Węgry Karoly'ego Konthy. Było czego żałować? Pewnie tak. W jednej z prasowych wypowiedzi Gajewski motywował nieoczekiwaną przeprowadzkę... lepszymi warunkami podnoszenia zawodowych kwalifikacji swojej żony (lekarka), a takie stwarzała Lublin. Tak czy owak Gajewski miał na lubelskim starcie sporo szczęścia, ponieważ latem 1973 r. Polski Związek Piłki Nożnej (na bazie euforii po niedawnym olimpijskim złocie i zwycięstwie Polski z Anglią na chorzowskim stutysięczniku) powiększył drugą ligę, dzięki czemu Motor awansował (obok Lublinianki i Avii Świdnik, która skorzystała z reformy tak jak „motorowcy”).

Gajewski spędził w Lublinie dwa następne sezony, z których zwłaszcza pierwszy był ekscytujący. Nie wchodząc w tym miejscu w szczególności wspomnę tylko, że jeszcze przed ostatnim meczem sezonu 1973/74 lublinianie mieli teoretyczne szanse na awans, ale przegrali ze Stomilem w Olsztynie, ratując gospodarzom drugoligowy status, a ułatwiając promocję Arce Gdynia. Arce, którą pokonali dwa tygodnie wcześniej 2:1 na jej stadionie, a w przedostatniej kolejce spotkań odprawili do Łodzi Widzew, wygrywając 3:0! Następną edycję nasi wicemistrzowie drugiej ligi zakończyli na trzecim stopniu podium (za Widzewem, tym

Po pierwszym powrocie do 2. LIGI Motor zainaugurował rozgrywki efektywnym 4:0 nad Unią Racibórz. Dwa gole strzelił Ryszard Brysiak, po jednym – Andrzej Drabik i Witold Sokołowski. Na stadionie przy ul. Kresowej gościę prowadził Gerard Cieślak, futbolowa legenda reprezentacji Polski i chorzowskiego Ruchu

razem bezkonkurencyjnym na... każdym polu rywalizacji i Lechią Gdańsk). Awansu zespołowego nie było, za to indywidualne – jak najbardziej; trener Gajewski objął ekstraklasowego zabrzańskiego Górnika. Na Lubelszczyźnie powrócił pod koniec lat siedemdziesiątych, do Avii.

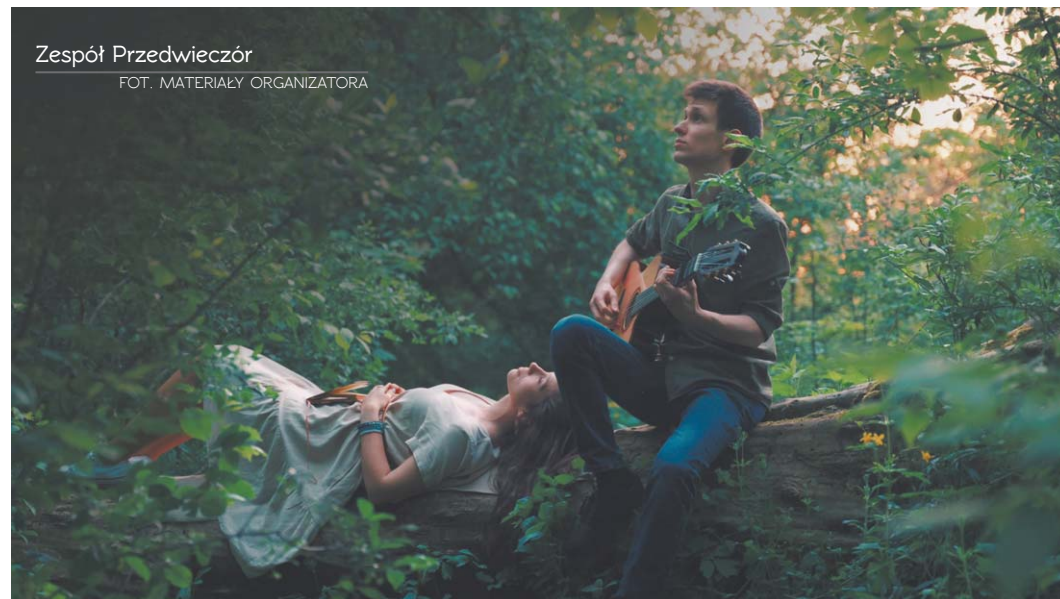
## Docelowo: kurs na region

Nowe rozgrywki rozpoczął na trenerskiej ławce Motoru **HENRYK SZCZEPAŃSKI**. Legendarny „Burza” (reprezentacyjny obrońca w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zagrał 45. razy z Białym Orłem na piersiach, w czasach, gdy reprezentacja miała zdecydowanie mniej okazji do występów niż obecnie) doświadczył już pracy m.in. w warszawskiej Gwardii. Lublin kuśił ekstraklasowymi aspiracjami. Rzeczywistość zaprzeczyła pozorom. Wyniki słabsze od oczekiwanych, do tego z miesiąca na miesiąc słabsza komunikacja z piłkarzami i kilka niespełnionych obietnic kontraktowych przesądziły o zimowej rezygnacji. Odpowiedzią zarządu było

powierzenie zespołu **WITOLDOWI SOKOŁOWSKIEMU**, klubowej legendzie. Byli „bombardier z Kresowej” od dawna szykował się do szkoleniowej kariery, a że miał klubowy „etat”, skorzystano z tej opcji. Przepracował z powodzeniem (na miarę możliwości) wiosnę '76, wytrzymał sezon 1976/77 i doszedł do wniosku, że w zaoferowanych warunkach organizacyjnych trudno o spełnienie marzeń. Wyzwanie przyjął kolejny człowiek związany od lat z lokalnym futbolem, czyli **JERZY REJDYCH**, stawiający pierwsze trenerskie kroki w Stali Poniatowa, w barwach której cztery lata wstecz skarcił motorowców golem na wagę pierwszej wygranej Stali w 3. Lidze. Odważne decyzje personalne (nie zawsze trafione) odbiły się na dorobku punktowym. Lepsza wiosna nie poprawiła notowań, więc nadszedł sezon 1978/79 z trenerem **PAWŁEM MIKOŁAJCZAKIEM** jako następcą Rejdycha. Mikołajczak tak jak Sokołowski i Świerk świętował (jako bramkarz) historyczny awans do drugiej ligi w 1965 r. Marzył o powtórce w szkoleniowej roli, jednak mimo niezłych wyników pracował tylko w pierwszej rundzie. O awansie nie było wtedy mowy. Premiowane miejsce „zarezerwował sobie” Górnik Zabrze, nieoczekiwany spadkowiec, z takim asem w środku obrony jak Jerzy Gorgoń. A skoro było tak, to prezes Władysław Król pomyślał tak: dość tych lokalnych eksperymentów. I pojawił się **BRONISŁAW WALIGÓRA**. I tu stawiamy kropkę, bo o trenerskich wyczynach tego szkoleniowca pisaliśmy ostatnio kilkakrotnie.

## MOTOR W 2. LIDZE W LATACH 1965-72

1965/66					
15	Motor Lublin	30	19	5-9-16	30-55
1968/69					
9	Motor Lublin	30	29	12-5-13	29-38
1969/70					
12	Motor Lublin	30	28	10-8-12	27-38
1970/71					
6	Motor Lublin	30	32	13-6-11	27-23
1971/72					
13	Motor Lublin	30	27	9-9-12	25-34

Falochron  
FOT. KINGA HENDZELZespół Przedwieczór  
FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

# Festiwal Drzewo Życia

**WYDARZENIE** W piątek, 21 czerwca, rozpoczyna się w Ośrodku Praktyk Teatralnych Gardzienice festiwal Drzewo Życia. Na scenie zagrają: Dorota Kuziela, Falochron i Przedwieczór. Co jeszcze?

O godzinie 18 w gardzienickim pałacu Włodzimierz Staniewski (założyciel Ośrodka) wygłosi esej o św. Franciszku, patronie festiwalu. Do filozofii świętego, który rozmawiał z ptakami nawiązuje wystawa „Wszystkie zwierzęta pana Józefa”, której wernisaż rozpocznie się o 19. Na otwarciu wystawy pojawi się 99 letni artysta Józef Felczyński. O g20 na festiwalową scenę wyjdzie charyzmatyczna skrzypaczka Dorota Kuziela, wśród piosenek i pieśni utwór „Drzewo”. Artystka gra na skrzypcach elektrycznych, wykonanych w słynnej pracowni Michała Statkiewicza w Malborku. Są wykonane z drewna, z którego od wieków buduje się skrzypce kla-

syczne, posiadają niewielkie pudło rezonansowe i niezwykłą tajemnicę na spodzie. Ale o to możecie zapytać artystkę po koncercie.

W sobotę o 12.30 Józef Felczyński poprowadzi warsztaty „strugania” zwierząt w drewnie. O 15 Łukasz Modelski i Jacek Wakar będą rozmawiać o scenach jedzenia w teatrze, o 16 spotkanie z prof. Jarosławem Dumanowskim z UMK w Toruniu, o 17 Łukasz Modelski rozmawia z Bogusławem Deptułą o motywach jedzenia w sztuce. O 18 spektakl Włodzimierza Staniewskiego „Wesele. Wyspiański-Malczewski-Konieczny”.

Po spektaklu rozpocznie się inscenizacja kulinarna „Wesele rodziców dziedzica Gardzienic”, w rolę państwa

Weele  
FOT. JERZY CEBULA

młodych z 1661 roku wcielił się aktorzy Stacji Teatr z Konopnicy. Wydarzenie komentować będą Łukasz

Modelski i prof. Jarosław Dumanowski. O 20.30 rozpocznie się koncert zespołu Falochron.

W niedzielę o 10.30 Stacja Teatr zaprasza na inscenizację żywego obrazu „Śniadanie na trawie”. Ciąg

dalszy festiwalu to wykłady, spacer z przewodnikiem, spacer botaniczny i chwile słow w ogrodzie japońskim i polskim. O 20 na scenie koncert zespołu Przedwieczór. Zespół tworzą wokalistka Barbara Majewska i gitarzysta Radosław Laskowski. Ich koncerty zachwycają niepowtarzalną atmosferą, lekkością i liryzmem, a muzyka uczuć dopełnia mądre teksty. W listopadzie 2023 roku artyści wydali swój pierwszy album EP „Przedwieczór” z piosenkami poszukującymi spokoju w zabieganym świecie. Wstęp na wszystkie wydarzenia bezpłatny.

Informacje o festiwalu na [facebook.com/FestiwalDrzewoZycia](https://facebook.com/FestiwalDrzewoZycia)

## Święto cebularza

**WYDARZENIE** Najpopularniejszy lubelski wypiek, czyli placek drożdżowy z makiem i cebulą, będzie miał swoje święto. Smaczna impreza już w ten weekend

Ta pozycja od dawna powinna znaleźć się w kalendarzu kulturalnym miasta, bo cebularz na co dzień obecny jest w naszych domach, restauracjach i sklepach i nie do końca jesteśmy świadomi wyjątkowości i lokalności tego produktu – mówił Marcin Kęcko, dyrektor Biura Rozwoju Turystyki Urzędu Miasta Lublin.

Z tej okazji właśnie już od piątku w mieście będzie królować cebularz. Przez dwa dni na mieszkańców i turystów będą czekać warsztaty, pokazy i wyjątkowe instalacje artystyczne.

– Turystykę czerpiemy wiedzą zmysłami, w tym także smakiem, i idąc tym tropem postanowiliśmy stworzyć wydarzenie, gdzie królować będzie cebularz – mówiła podczas konferencji zastępczyni prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji, Beata Stepaniuk-Kuśmierzak.

Przed dwa dni, cebularz będzie wyraźnie widoczny na ulicach Lublina. Podróżnych, którzy przyjadą do Lublina w piątek (21 czerwca) przywitają pachnące cebularze, które rozdawane będą na Dworcu Lublin. Cebularza dostać będzie można także pod lubelskim ratuszem. Później



można udać się do lubelskich piekarni by zakupić ciepłe i pachnące cebularze, a dla tych co będzie za gorąco, to zjeść lody o smaku cebularza.

W restauracjach będzie można zjeść potrawy, gdzie cebularz gra główną rolę - znajdziemy cebularzowego burgera, zapiekankę cebula-

rzową lub typowe lubelskie śniadanie. Na godzinę 19.30 w piątek zaplanowany jest spacer „Lubelskie tropy cebularza” z Przewodnikiem Inspiracji Jackiem Śliwińskim. Cebularze pojawią się także na Wieży Trynitarzkiej w postaci interaktywnego mappingu. Natomiast w przestrzeni miejskiej pojawią się tematyczne instalacje artystyczne.

Prawdziwe świętowanie będzie w sobotę. W programie znajdzie się gra miejska związana z cebularzem, spacer z Przewodnikami Inspiracji, interaktywny pokaz produkcji cebularza, a także warsztaty kulinarne dotyczą-

ce wypieku i nieoczywistego wykorzystania cebularza w kuchni. Materiały potrzebne do wzięcia udziału w grze miejskiej, odebrać będzie można przez cały dzień w Centrum Inspiracji Turystycznej przy ul. Jezuickiej 1/3.

Na część wydarzeń obowiązują zapisy. Szczegółowy harmonogram wydarzenia oraz formularze do zapisów dostępny jest na stronie [miastoinspiracji.lublin.eu/dzien-cebularza](https://miastoinspiracji.lublin.eu/dzien-cebularza). Organizatorem wydarzenia jest Miasto Lublin oraz Lubelska Organizacja Turystyczna „Metropolia Lublin”.



## Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

### Specjaliści do spraw reklamy:

**Agnieszka Brania**

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 012

**Patrycja Dubicka**

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
kom. 691 770 019

**Biuro Ogłoszeń**

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 820 kom. 691 770 393

## WÓJT GMINY JABŁONNA

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2023 r., poz. 344 ze zm.), na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 21 czerwca 2024 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jabłonna przeznaczonych do oddania w dzierżawę dla dotychczasowego Dzierżawcy – działka nr 938/4 o pow. 0,0186 ha położna w miejscowości Chmiel Pierwszy.

in774

## Dyrektor Zespołu Szkół w Białej Podlaskiej

informuje, że na 21 dni została wywieszona informacja o oddaniu w najem na okres 6 lat wydzielonego kompleksu żywieniowego szkoły, stanowiącego część nieruchomości położonej w Białej Podlaskiej przy ul. Zygmunta Augusta 2 o pow. 895,40 m<sup>2</sup>.

Informacja na tablicy ogłoszeń w siedzibie szkoły, na stronie internetowej: [www.szczpodst9.pl](http://www.szczpodst9.pl) oraz [www.bialapodlaska.pl](http://www.bialapodlaska.pl). Szczegółowe informacje można uzyskać pod tel. (83) 341 67 10.

in773

## Zarząd Powiatu w Biłgoraju

ogłasza konkurs na stanowisko

## Dyrektora Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju

Wymagania niezbędne związane ze stanowiskiem pracy: wykształcenie wyższe magisterskie (preferowane wykształcenie w jednej z dziedzin związanych z działalnością podstawową muzeum – historia, kulturoznawstwo lub pokrewne); staż pracy – minimum 5 lat, w tym na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat; znajomość przepisów prawa w zakresie funkcjonowania publicznych instytucji kultury, w szczególności instytucji muzealnych oraz organizowania i prowadzenia działalności muzealnej; znajomość przepisów z zakresu finansów publicznych, administracji, funkcjonowania samorządu powiatowego, zamówień publicznych oraz prawa pracy; obywatelstwo polskie, pełna zdolność do czynności prawnych, korzystanie z pełni praw publicznych; niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe; warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.

Aplikacje należy składać w zamkniętych kopertach, w siedzibie Starostwa, pokój nr 106 (Sekretariat) lub przesyłać pocztą na adres Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, ul. Kościuszki 94, 23-400 Biłgoraj, z dopiskiem „dotyczy konkursu na stanowisko Dyrektora Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju”. Termin składania aplikacji upływa w dniu 3 lipca 2024 roku o godzinie 12:00.

Szczegóły w ogłoszeniu o konkursie zamieszczone jest na stronie [www.spbilgoraj.bip.lubelskie.pl](http://www.spbilgoraj.bip.lubelskie.pl) lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

in770

## HANDEL

**KUPIĘ** starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

069524L01.A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.**

050024L01.A

## NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM**

**SPRZEDAM udziały mieszkalne w budynku hotelu w Okuniewie (okolice Warszawy). Cena 4000 zł/mkw. Tel. 660 795 386.**

067924L01.C

## PRACA

**ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.**

067924L01.B

**ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.**

067924L01.A



[www.dziennikwschodni.pl/oferta](http://www.dziennikwschodni.pl/oferta)

in772



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejstrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

**ZŁOM-WTÓR**

Kolejowa 58, Kraśnik  
tel. 730555000

[www.zlom-wtor.pl](http://www.zlom-wtor.pl)

P4535

**zamów swoje ogłoszenie drobne**



tel. 81  
46 26 820

073524L01.A

## USŁUGI

**WYWAŻANIE** dynamiczne wentylatorów, wałów maszyn i urządzeń w łożyskach własnych maszyn w miejscu posadowienia bez demontażu wału u klienta (dojazd). Wyważanie i pomiar drgań przyrządem elektronicznym i ocena stanu dynamicznego maszyny na podstawie norm: VDI-2056 (niemiecka), ISO-2372 (europejska), oraz PN-M (krajowa dla wybranych grup maszyn) Metoda amplitudowo-fazowa z wykorzystaniem elektronicznego miernika drgań, obrotomierza elektroniczno-mechanicznego, miernika faz, wagi ciężarków próbnych, obrotu wstępne, następnie nominalnych Przykłady wyważania: wentylatory wyciągu spalin, wentylatory klimatyzacji, nadmuchu, różne na gorące lub zimne powietrze, (wszystkie typy) Wyważanie dynamiczne wałów głównych kombajnu zbożowego, przy wymianie cepów, łożysk, lub noży, lub ostrzeniu noży, na obrotach wstępnych i nominalnych. Kontrola penetracyjna elementów na obecność pęknięć-doradztwo techniczne. Tel. 507 96 30 25.

**SPRZĄTANIE** piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak: gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

058224L01.A

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

064924L01.A

**NAPRAWA** pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

069324L01.A

## USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE** budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01.A

## ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

067624L01.B

## APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01.A

## WÓJT GMINY LUDWIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 t.j.) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20.06.2024 r. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Ludwinie, na tablicy ogłoszeń wywieszono wykazy nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Ludwin przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. Nr 11 lub pod nr tel. 81 75 70 018 w godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

in775

**Wójt Gminy Werbkowice**

informuje,

że dnia 21.06.2024 roku w Urzędzie Gminy Werbkowice na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Gminie Werbkowice przeznaczonych do 5-letniej dzierżawy w formie przetargowej oraz bezprzetargowej.

in772

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)  
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaj grobów na cmentarzu na Majdanku**  
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Syndyk masy upadłości KL S.A z siedzibą w Lublinie

oferuje do sprzedaży w obniżonych cenach następujące ruchomości:

Prasa ręczna zębatkowa do ramiaków Komandor – cena netto 84,00 zł

Stojaki na szkło wymiar w cm 281 x 81 (4 szt.) – cena netto 105,00 zł/sztuka

Stojaki na wysokie elementy, dwustronne wymiary w cm 154x112x 272 (8 sztuk)

– cena 67,50 zł netto /sztuka

Stojak stalowy wymiary w cm 280x65, nośność 1 000 kg (35 szt.) – cena netto 210 zł/sztuka

Informacje szczegółowe dostępne na stronie: [syndyk-lubelskie.pl](http://syndyk-lubelskie.pl)

Informacje szczegółowe można uzyskać również w biurze syndyka ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin oraz telefonicznie nr tel. 601 375 135, 510 209 828.

in769

... Sargasowe	Tytuł tragedii Szekspira	Psikusy na kolo-niach	10	Adam z „Barw szczęścia”	Miesiąc z Zaduszka-mi	36	Pochylo-ny kwadrat	Uczy w liceum (pot.)	Na szyi harcerza	Lekarz (żart.)	O kimś, kto nie zawie-dzie	... Koź-mian, poeta	Pt dla chemika	Rysuje dla babci laurkę	Lotosu lub paproci		
Imię Mnisz-kówny	Pantera śnieżna			Okala tor żużlowy	Jeremy, aktor („Era-gon”)		... Lipnicka	Rabat w handlu	Rzym – Westa, Grecja – ?		„Kon-dygnacja” na macie	Imię Collins, aktorki	Miasto Tońka i Szczep-ka		11		
Wielki przebój Edith Piaf	Jeden z Bitelsów				Obóz cygański			Należy do tor-baczy	Skład-nik curry	Stan z Augu-sta (USA)	Żywo-tnik w parku	34	Obcisły kostium sporto-wy	Runda, etap (nego-cjacji)		35	
Henryk Dob-rzański (ps.)	Zbiór książek	... okręto-wa (sznur)		Nauka o orga-nach	Znany polski zespół reggae		Wina w talii		Zimnica, febra	Marte-nowski lub kafłowy	Pan ...; jakiś ktoś	Opieku-je się malu-chami	Wielbią go fanki	„Pot-worne” Loch ...		Aroma-tyczny trunek	
Listwa kreślarska			15	Cienki arkusz (np. papy)	Ziemia upraw-na; pole	1	Drobna moneta angielska	Chińska jed-nostka masy	Kochan-ka Nerona	Stalowa część strzały	22	Autor „Pinokia”	Imię Disneya	Czapka franc. wojaka			
... bia-łoręki, małpa	4				Reżyser filmu „Evita”	27	Dyna-miczność	Odtwa-rzacz MP3	Zazdro-sny o Desde-monę	25	Model Seata	... pokojo-wa; jeźtarka	Zagajnik lub gaik		9	Stolica kraju piramid	
Tyłna część gałki ocznej	Gang-ster z Chicago	Małpa z Su-matry	Główna część mszy	14	Kraj świętych krów				Stolica Japonii			Trudno go zdener-wować	Wielko-miejska mgła	Ważny brat			
Noc święto-jańska	Pod stopami flisaka			Otwór z kłapą, przy piwnicy		18	George, przyja-ciółka Chopina	Wspi-naczka wysoko-górska	Miejsco-wość nad Rabą			Sos (jak stolica)	3	Mądry ... po szkodzie			
Connery w roli agenta 007			26	Znany z „Last Christ-mas”	Robin ...; świetny łucznik		Herba-ta in-dyjska	Soleni-zant z 24 grudnia	Cynadry	Drapież-ny gad wodny		20	Kuzyn żyrafy				
Część inspektu				Myśliw-ski pies gończy	13		Osad na dnie rzeki; szlam	7	Sąsiad Gwate-mali	16	Bogumił z „Nocy i dni”	... nad głową; dom	Za-jezdnia stra-żacka	Malutki”, film amer.			
Obszar trwale pod-mokły				Zespół domów miesz-kalnych			Empo-rio ...; perfumy		Kana-nejski bóg burzy								
Stanowi-sko ze stałą pensją	Metro-polia Algierii	Część szylinga austr.		Rodzą mu się same córki			Stolica Jemenu	Zanosi modły do Allaha		Gwara			24	Przebój Shakin’ Dudiego	Mowa regio-nalna		
Rodzaj łącznika		Diego, piłkarz argen-tyński		Piłkarze ze Świd-nika	Zielony – z mar-chewką		Chłodna pora roku		W islamie: stwórca świata			Coś w багаż-niku auta	Drzewo iglaste, głównie sosna	„... Par” w TVP2			
12		Boża – to talent	29	Kapela Micka Jaggera	Ktoś małego wzrostu		2	W islamie: stwórca świata						„... Par” w TVP2			
Dru-ga żona Boryny	Kamora lub Cosa Nostra	Pawie oczko	Zaleta czegoś				Soleni-zant z 10 lutego	Posło-wie	Białe kwiaty ze szklarni	17	Rachel w filmie „Wróg u bram”	Imien-niczka Eleniak	... ducha; dzielność			5	
Milion watów				Ciastko z białek i cukru	Toboły na mule				Stuhr w „Seksmi-sji”						28	Kolcza-sty lub elek-tryczny	Marze-nie u-chodźcy
				Goryle wokół szczy					... Chagall, malarz				Pomysł, pogląd				
Głęda, nudziarz	Caro na drodze					21	... Flames (NHL)					32	Gdy chwyci, to boli				
			19	Oddziały wojska; armia					Wypiek z baka-liami				Osoby wpływo-we				
Reżyser „Łowcy jeleni”	8	Rzut karny					Halina, żona Ferdka						Mio-dożer (łasicowate)				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36 utworzą rozwiązanie - żartobliwy aforyzm.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



KARTKA Z KALENDARZA

1305

Wacław III Czeski został królem Polski

1937

rozpoczął się wielkoszlemowy turniej tenisowy Wimbledon 1937, po raz pierwszy transmitowany przez telewizję

1966

premiera dramatu filmowego „Kto się boi Virginii Woolf?” w reżyserii Mike’a Nicholasa

1971

w Gdyni otwarto Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie

1990

parlamenty RFN i NRD uznały nienaruszalność zachodniej granicy Polski

1997

w katowickim Spodku odbył się pierwszy polski koncert francuskiego twórcy muzyki elektronicznej Jeana Michela Jarre’a

2004

Amerykański SpaceShipOne jako pierwszy prywatny załogowy samolot kosmiczny, odbył lot w kosmos

1:0

takim wynikiem zakończył się mecz Polska-Ukraina. 21 czerwca 2016 roku w swoim trzecim meczu grupowym piłkarskich Mistrzostw Europy w 2016 roku Polska pokonała Ukrainę i zapewniła sobie awans do drugiej rundy turnieju



FOT. BBC EARTH

## Wcale nie jest tak uroczo

**DO ZOBACZENIA** „Śmierć z dala od palm” to spin-off serialu „Śmierć pod palmami”. Głównym bohaterem jest detektyw Humphrey Goodmana (w tej roli Kris Marshall)

i jego narzeczonej, Marthy (Sally Bretton). Oboje właśnie rozpoczynają nowe życie na wybrzeżu Devon.

Humphrey podjął decyzję o opuszczeniu Londynu w

celu objęcia wolnego stanowiska na nieco przestarzałym posterunku w malowniczym miasteczku Shipton Abbott. To właśnie tu Martha planuje otworzyć własną kawiarnię.

Oboje mają nadzieję na spokojne, pełne harmonii życie, pozbawione stresów typowych dla wielkiej metropolii. Wkrótce jednak zdają sobie sprawę, że w tej

uroczej okolicy nie jest tak sielsko, jak można by się spodziewać...

Premiera: w piątek, 19 lipca o godzinie 21 na antenie BBC Earth.

## Terapia dla par

**DO ZOBACZENIA** Gerardo Herrero to jeden z najbardziej uznanych europejskich producentów. Jego filmy zdobyły m.in. Oscara („Sekret jej oczu”) czy Złotą Palmę („Wiatr buszujący w jęczmieniu”). Pora na coś nowego: „Terapia dla par”.

Nagrodzony na festiwalu w Maladze film Gerardo Herrero to klasyczna dramedy, czyli połączenie dramatu obyczajowego z komedią charakterów. Film „Terapia dla par” powstał na podstawie sztuki znanego dramaturga Matías Del Federico, która doczekała się wersji w ponad 20 krajach. Film opo-



FOT. AURORA FILMS

wiada historię trzech par małżeńskich, które zostają zaproszone przez swoją terapeutkę na wyjątkowe spotkanie. Psycholożka sama nie pojawia się na terapii, udziela im jednak szczegółowych instrukcji, co mają robić.

Szóstka bohaterów będzie odkrywać tajemnice dotyczące ich związków. Pomóc w tym mają im pytania ukryte w ośmiu kopertach. Małżonkowie będą musieli przedyskutować różne kwestie i stopniowo dowiedzą się o sobie kolejnych rzeczy, także tych niewygodnych...

Do polskich kin film trafi 19 lipca.



FOT. KATARZYNA NASTAJ/ARCHIWUM

## Wianki i paproć

**WYDARZENIE** W najbliższą sobotę (22 czerwca) Muzeum Wsi Lubelskiej zaprasza na Noc św. Jana, która rozpocznie się o godzinie 18. W programie między innymi nauka samodzielnego wykonania wianka oraz sobótkowych pieśni z Lubelszczyzny.

A z myślą o najmłodszych uczestnikach, skansen przygotował miejsce, gdzie poznają bań i cudownym kwiecie paproci i będą mogli zaprezentować swoje talenty plastyczne. W programie jest też widowisko obrzędowe „Wilia św. Jana” w wykonaniu Zespołu Obrzędowego z Hańska, które odbędzie się przy Zagrodzie z Janiszowa. Wydarzenie zakończy wspólne śpiewanie z Zespołem Śpiewaczy „Rola” z Motycza - przy Zagrodzie z Janiszowa. Bilety w cenie 30 i 20 złotych.

MG